

Lista Frontu Jedności to program naszej przyszłości



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
sobota, 15 kwietnia 1961

Cena 50 gr
Nr 89 (5350)

NIEDZIELA

16

WYBORY

SOBOTA

15

BAZYLEGO

Triumfalny wjazd do Moskwy pioniera podboju Kosmosu

Miliony widzów świadkami radosnej manifestacji

W piątek, 14 kwietnia o godzinie 12.52 czasu moskiewskiego, na lotnisku we Wnukowie wylądował samolot „Il-18”, wiozący na pokładzie pierwszego w świecie kosmonautę, majora Jurija Gagarina. 7-milionowa stolica Związku Radzieckiego z niecierpliwością oczekiwała przybycia bohater-skiego lotnika. Dzień ten stał się świętem narodowym całego narodu radzieckiego, świętem całej ludzkości. Moskwa przybrała odświętną szatę. Ulice i place udekorowane są flagami, barwnymi transparentami, portretami pierwszego kosmonauty.

33-kilometrowa trasa, dzieląca lotnisko we Wnukowie od śródmieścia Moskwy stała się wczoraj centrum naszej planety. Od rana tysiące moskwičan wyległy na trasę triumfalnego przejazdu pierwszego kosmonauty.

14 kwietnia wszystkie drogi prowadzą na Leninowski Prospekt, cała ta aleja, gdzie mieszczą się gmachy instytutów, laboratoriów i pracowni Akademii Nauk ZSRR, tonie w powodzi flag i transparentów. Nad jezdnią ulic wiszą girlandy barwnych kwiatów i różnokolorowych żarówek, nad miastem wznoszą się kolorowe balony.

Nigdy jeszcze na ulicach Moskwy nie wisiały portrety 27-letniego pilota, którego nazwisko przed trzema dniami nikomu jeszcze nie było znane. Dziś, Jurij Gagarin stał się bohaterem Kosmosu i świata i na zawsze wszedł do historii.

W kioskach moskiewskich sprzedaje się pocztówki z portretami Gagarina. Nazwisko Gagarin jest dziś znane na całym świecie. Olbrzymi transparent nad portem lotniczym, serdecznie wita pierwszego kosmonautę — obywatela Związku Radzieckiego. Na budynku — portrety: Lenina, Chruszczowa i Gagarina. Uczeń, konstruktorzy, spośród których wielu, wie dza swą i pracą ugotowało drogę dzisiejszemu sukcesowi, przybyli na lotnisko, by powitać bohatera Kosmosu. We Wnukowie słyszy się rozmowy w różnych językach. Przybyło tu wielu dyplomatów, korespondentów radzieckich i zagranicznych, agencji prasowych, dzienników, radia, telewizji, operatorów filmowych. Przez ostatnie 3 dni, cały świat znajdował się pod wrażeniem pierwszego lotu kosmicznego człowieka. 108 minut, kiedy statek kosmiczny „Wostok” odbywał swą podróż wstrząsano światem.

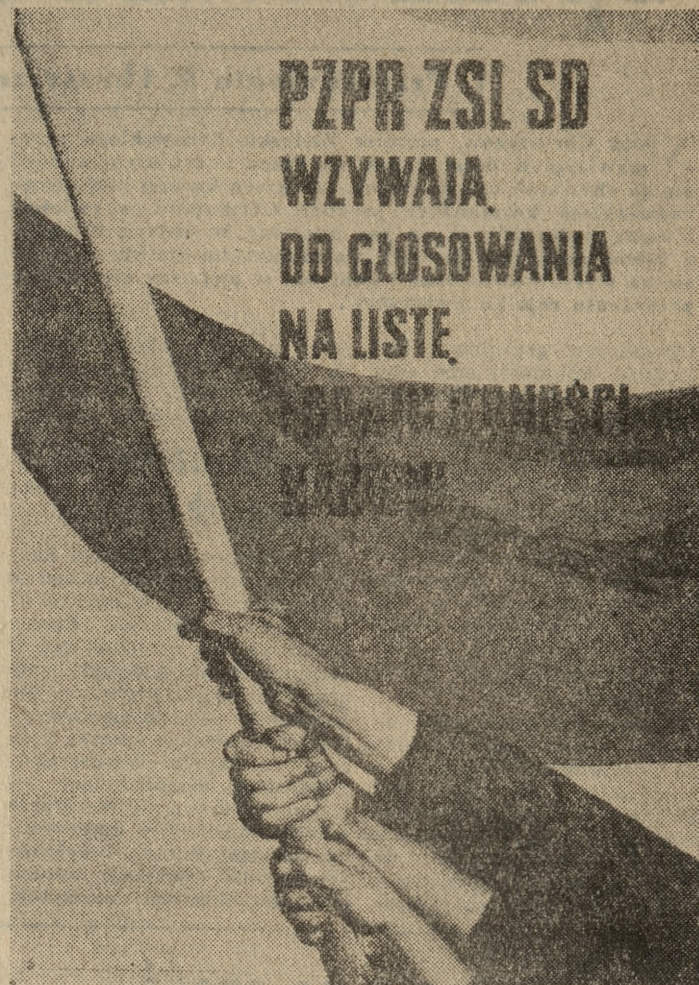
Aby powitać bohatera-kosmonautę, przybył samolotem z Soczi premier ZSRR — N. Chruszczow. Na lotnisku znajdują się także przywódcy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i członkowie rządu ZSRR. N. Chruszczow serdecznie przywitał się z żoną pierwszego kosmonauty — Walentiną Gagariną. Nina Chruszczowowa wręczyła Gagarinowej wiązankę czerwonych kwiatów. Z obwodu smoleńskiego przyjechali krewni Jurija Gagarina. Są tu: jego ojciec i matka.

Zbliża się niecierpliwie oczekiwany moment. Tysiące ludzi wypatruje na niebie samolotu wiozącego Gagarina. Nadlatuje „Il-18”, w eskorcie 7 myśliwców. Piloci-koledzy Gagarina w imieniu ojczyzny

Wizyta przyjaźni partyjno-rządowej delegacji Rumunii

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w drugiej połowie kwietnia br. przybędzie do Polski z wizytą przyjaźni delegacja Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej i rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Jak wiadomo, partyjno-rządowa delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odwiedziła w maju 1958 roku Rumuńską Republikę Ludową.



PZPR ZSL SD
WZYWAJĄ
DO GŁOSOWANIA
NA LISTE

Władysław Gomułka odpowiada na pytania aktywu robotniczego Warszawy

Czytaj — strony 3 i 4

Cały kraj przybrał odświętną szatę

Cały kraj żyje już niedziel nymi wyborami. Na 16 bm. — dzień, w którym pójdzie my do urn wyborczych, aby oddać swe głosy na kandydatów w FJN, zadokumentować, iż sercem i czynem jesteśmy za rozkwit Ludowej Ojczyzny i nienaruszalnością jej granic, za jednością obozu socjalistycznego, za pokojem na całym świecie — miasta, wsie i osiedla przybierają odświętną szatę.

Na budynkach państwowych i fabrycznych, na frontonach domów — białe-czerwone i czerwone flagi. Liczne transparenty i hasła wzywają do powszechnego udziału w głosowaniu. Tysiące mieszkańców w czynie społecznym porządkują place, skwery i zieleńce. W wielu zakładach pracy załogi zaciągają produkcyjne warty wyborcze.

Prawie wszystkie lokale obwodowych komisji wyborczych są już przygotowane na przyjęcie głosujących. Upiększenie lokali wyborczych kwiatami i barwami narodowymi jest w dużej mierze zasługą młodzieży.

Kandydaci na posłów i radnych zakończyli już w zasadzie spotkania z wyborcami. Ostatnie z nich miały miejsce 14 bm. W dniu tym odbyły się także liczne wiece i capstrzyki młodzieży — będące wyrazem powszechnego poparcia dla programu wyborczego i kandydatów wysuniętych do Sejmu i rad przez Front Jedności Narodu.

W Warszawie na frontonie gmachu Komitetu Centralnego PZPR olbrzymi transparent głosi: „Manifestujemy w wyborach jedność narodu i po-

parcie dla programu rozkwitu Ojczyzny i umocnienia pokoju”. (PAP)

Przedwyborcza zgaduj — zgadula

W sali Klubu Garnizonowego odbyła się ciekawa impreza, zorganizowana przez Komitet Miejski ZMS przy współudziale kół młodzieży wojskowej Garnizonu Poznańskiego. Było to spotkanie młodzieży ze swymi kandydatami do Rady Narodowej m. Poznania. Po przemówieniach sekretarza KM ZMS — Wiesława Bogusławskiego i kandydata na radnego Ryszarda Witkowskiego młodzież wzięła udział w wyborczej zgaduj — zgaduli.

(jk)

Z ostatniej chwili

Polska drużyna na Wyciąg Pokoju

Komisja PZKol. — wiceprezes J. Tropaczynski, kapitan szosowy — J. Królikowski, kierownik wyszkolenia — Z. Wisnicki ustalili w piątek 14 bm. skład reprezentacji Polski na tegoroczny Wyciąg Pokoju „Neues Deutschland”, „Trybuna Ludu” i „Rudeho Prawa”.

Na tegorocznej trasie Warszawa—Berlin—Praga Polskę reprezentować będą: Józef Becker, Wiesław Jarzębski, Stanisław Królak, Andrzej Piechaczek, Stanisław Gazda i Bogusław Fornalczyk. Rezerwowymi są Franciszek Surmiński i Henryk Kowalski.

W poznańskich fabrykach

Czynami popierają platformę wyborczą

Już tylko godziny dzieli nas od momentu oddania głosu na kandydatów Frontu Jedności Narodu. Wzrasta gorączka przedwyborcza. W dalszym ciągu w zakładach pracy, przedsiębiorstwach i instytucjach odbywają się masówki, na których pracownicy, gremialnie deklarując swój udział w wyborach — czynami popierają program Frontu Jedności Narodu.

W sztanदारowej budowie po znańskiej 5-latki — w Fabryce Łożysk Tocznych odbyły się wczoraj trzy wielkie masówki, na których załogi poszczególnych oddziałów postanowiły wziąć udział w godzinach przedpołudniowych w akcie głosowania. Jednocześnie zobowiązały się do zwiększenia ilości wyprodukowanych łożysk o 50 proc. w stosunku do I kwartału. Aby umilić sobie pracę, pracownicy rozpoczęli oczyszczanie terenu dookoła fabryki, urządzanie zieleńców i sadzenie drzew.

W licznych wystąpieniach na masówkach w „Pomocie”, przedstawiciele robotników, pracowników umysłowych, młodzieży, kobiet wyrażali pełne poparcie dla programu wyborczego, wzywając do gremialnego udziału w wyborach. Dla uczczenia tego dnia, Odlewnia W-1 postanowiła do datkowo wykonać produkcję wartości pół miliona zł oraz dla upiększenia miasta — kilka tysięcy słupków do oparkania zieleńców. Odlewnia W-3 zobowiązała się przekroczyć zadania produkcyjne o 5 proc. i walczyć o lepszą jakość.

Szereg cennych zobowiązań podjęli wczoraj pracownicy Fabryki Maszyn Żniwnych — zgromadzeni na masówkach w poszczególnych oddziałach. Ich czyn, to nie tylko dodatkowa produkcja, lecz również szereg prac społecznych, jak: założenie ogródka jordanowskiego na Starolecie, doprowa dzenie do porządku otoczenia fabryki i inne.

Podobne masówki odbyły się w Zakładach Tłuszczo-

wych, w „Elektrze”, w wielu zakładach pracy i instytucjach. (jk)

Premier Laosu w Polsce



14 bm. w godzinach popołudniowych przybył do Polski z oficjalną wizytą premier Laosu książę Souvanna Phouma wraz z córką, Premierowi towarzyszy sekretarz stanu do spraw socjalnych — książę Sisoumang - Sisalemasak i inne osoby.

Fot. — CAF

Manewry NATO

W okolicy Flensburg (NRF) — Segord (Dania) odbywają się manewry wojsk łączności i jednostek sztabowych sił zbrojnych NATO. Jak podaje prasa zachodniemiecka, celami tych manewrów, noszących kryptonim „Happy time”, jest trening sztabów NATO i „przezwycięzanie trudności językowych”. (PAP)

Gagarin Bohaterem Związku Radzieckiego

Jurij Gagarin, pierwszy kosmonauta radziecki, otrzymał z czołowym tytułem Bohatera Związku Radzieckiego. Wydany w tej sprawie dekret prezydium Rady Najwyższej głosi:

„Za bohaterstwo i pierwszy lot w Kosmos, który okrył chwałą naszą ojczyznę socjalistyczną, za okazane przy tym odwagę, nieustraszoną odwagę i ofiarność w służbie narodowi radzieckiemu, sprawie komunizmu i sprawie postępu całej ludzkości — postanawia się nadać pierwszemu w świecie lotnikowi — kosmonautce J. A. Gagarinowi tytuł bohatera Związku Radzieckiego, odznaczyć go Orderem Lenina i medalem „Złota Gwiazda” oraz wnieść brązowe popiersie bohatera w Moskwie”. (PAP)

Ustanowienie tytułu „Pilota-Kosmonauty ZSRR”

Dla upamiętnienia pierwszego w świecie lotu kosmicznego człowieka na statku — sputniku. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ustanowiło tytuł „Pilota-Kosmonauty ZSRR”.

Za dokonanie pierwszego lotu kosmicznego na statku — sputniku „Wostok” Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadało tytuł „Pilota-Kosmonauty ZSRR” obywateli Związku Radzieckiego majorowi Jurijowi Aleksiejewiczowi Gagarinowi.

Jak głosujemy

„Kto otrzyma
głosy?”

Patrz — strona 5

Władysław Gomułka odpowiada wyborcom Warszawy

Pytania skierowane do mnie można by podzielić na dwie grupy — na pytania dotyczące naszych spraw wewnętrznych, przede wszystkim naszej sytuacji gospodarczej, a następnie pytania dotyczące sytuacji międzynarodowej.

Czy przemysł warszawski, szczególnie motoryzacyjny i elektroniczny, mogą liczyć na poprawę zaopatrzenia materiałowego w celu poprawy jakości produkcji, rytmiczności i lepszego wykorzystania mocy produkcyjnych?

Podstawową przyczyną trudności występujących w zaopatrzeniu jest nienadążanie naszej bazy surowcowej za szybko rosnącymi potrzebami tych właśnie gałęzi przemysłu. Chodzi tu przede wszystkim o hutnictwo żelaza i o hutnictwo metali kolorowych. Włożyliśmy olbrzymie sumy w budowę nowych hut i rozbudowę starego hutnictwa. Jak widać, produkcja stali osiągnęła w r. ub. 6,6 mln. ton, czyli wzrosła prawie 5-krotnie w porównaniu z okresem przedwojennym. Niemniej jednak wzrost ten jest jeszcze niedostateczny.

Głównym zadaniem rozwój własnej produkcji

Braki występują przede wszystkim w zakresie wyrobów ze stali jakościowych. Istnieją dwie możliwości rozwiązania trudności zaopatrzeniowych: **pierwsza** — to rozwój własnej produkcji, **druga** — to zwiększenie importu. Jak widać, jeśli idzie o import, sprawa jest niezmierznie trudna, gdyż ściśle wiąże się z możliwościami naszego eksportu. Import z krajów naszego obozu w bardzo dużym stopniu zaspokaja nasze potrzeby zaopatrzeniowe. Ale zapotrzebowanie na wymienione wyroby przemysłu hutniczego jest wszędzie duże; są to wyroby deficytowe. Jeżeli chodzi o import z krajów kapitalistycznych to z nimi o wiele trudniej jest równoważyć nasze bilanse płatnicze. Dlatego też głównym naszym zadaniem jest rozwijanie w tempie możliwie szybkim naszej własnej produkcji. Otóż w bieżącym planie 5-letnim rosną bardzo wydatnie inwestycje w hutnictwie, przy czym główną uwagę zwróciliśmy na szybszy niż dotychczas wzrost produkcji stali jakościowych oraz wzrost przetwórstwa hutniczego.

Z roku na rok będą wchodziły do produkcji nowe agregaty w warszawskiej hucie stali szlachej. Będzie to miało b. wielki wpływ na poprawienie zaopatrzenia; decydujące znaczenie dla odbiorców wyrobów hutniczych ma rozbudowa huty im. Lenina. Już w br. uruchomiony zostanie wydział blach cynkowych o zdolności produkcyjnej 120 tys. ton rocznie, a także wydział blachy cynowanej i blach transformatorowych. W następnych latach 5-latkę wejdzie do ruchu ocynownia elektrolityczna i wydział profili giętych, druga wytwórnia rur oraz rozszerzona zostanie zdolność produkcyjna blach walcowanych na gorąco i blach zimno-walcowanych. Wszystko to dopiero w większym stopniu potrafi zaspokoić nasze potrzeby zaopatrzeniowe.

W planie 5-letnim realizowany zostanie, kosztem wielkich nakładów, poważny program inwestycji hutniczych, przede wszystkim w hutnictwie przetwórczym. Szybki wzrost produkcji hutniczej nie zaspokoi jednak wszystkich potrzeb odbiorców, jeśli odbiorcy nie wzmogą w zasadniczy sposób wysiłków w kierunku efektywniejszego wykorzystania wyrobów hutniczych. Jest to centralna, podstawowa sprawa, przede wszystkim w naszym przemyśle maszynowym.

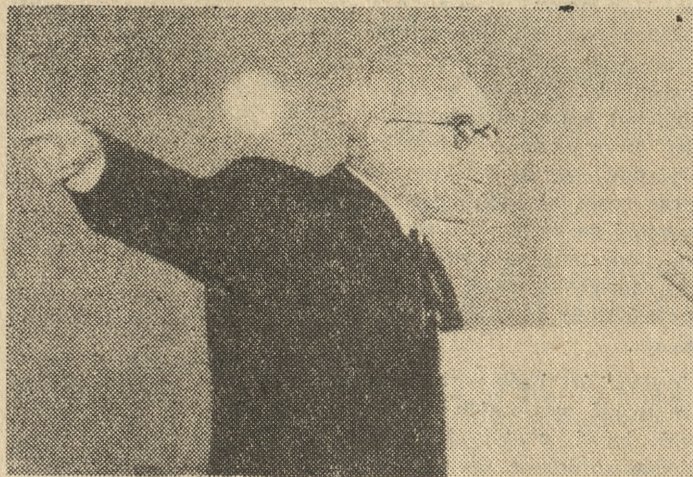
Produkcja przetwórczego przemysłu metalowego ma wzrosnąć w 5-lacie o około 84 proc., a wzrost zaopatrzenia w stal w tym czasie planowany jest tylko na 35 proc. Jest to w pełni realne. Nasz przemysł maszynowy pozostaje w tyle za rozwojem nowoczesnej techniki. Konstrukcje są wciąż za ciężkie w stosunku

z Radzieckimi musiał rozbudowywać wydobycie rudy żelaznej, w którą zaopatruje inne kraje socjalistyczne.

Ala planowanego podziału pracy dotychczas jeszcze nie ma. To nie są sprawy proste i łatwe. Występują różnice w stopniu uprzemysłowienia poszczególnych krajów, występuje konieczność bilansowania wzajemnych obrotów towarowych, nie zważono do końca pewnych tendencji autarkicznych.

Wzajemna współpraca czyni postępy

Wzajemna współpraca czyni postępy. Czechosłowacja uczestniczy w naszych inwestycjach w przemyśle węglo-



wym, w przeróbce siarki, w wydobyciu miedzi. Również NRD uczestniczy w naszych inwestycjach w energetyce opartej na węglu brunatnym. Warto wymienić budowę rurociągu ze Związku Radzieckiego, który będzie dostarczał ropę naftową Polsce, Czechosłowacji, NRD i Węgrom.

Po raz pierwszy, prawie wszystkie kraje socjalistyczne zawarły między sobą długoletnie umowy handlowe do 1965 r., co niezmierznie ułatwia ich rozwój i specjalizację produkcji. Ale dopiero plany perspektywiczne otworzą nowy etap międzynarodowego podziału pracy i specjalizacji produkcji w krajach systemu socjalistycznego.

Czy są możliwości rozwoju naszego eksportu do krajów wyzwolonych, np. do Afryki i co konkretnie poczyniło Ministerstwo Handlu Zagranicznego wspólnie z resortami przemysłowymi w celu rozeznania tego rynku?

Możliwości zwiększenia eksportu uzależnione jest od dwóch czynników: po pierwsze — od odpowiedniej masy towarowej, po drugie — od udzielania kredytów tym krajom.

Nasze możliwości kredytowe są, jak widać, nie wielkie. Jeżeli zaś chodzi o masę towarową, kraje amerykańskie i inne kraje zachodnie nie mają mniejszych wymagań pod względem jakości towarów. Po nadto, z uwagi na inne warunki klimatyczne, trzeba dostarczać nie naszą produkcję do warunków tropikalnych. Przemysł nasz nie bardzo umie przystosować się do produkcji eksportowej na te rynki.

Kraje kolonialne w przytłaczającej większości uzyskały już niepodległość, ale w dalszym ciągu są uzależnione od swoich dawnych kolonialnych metropolii. Utrudnia to często bezpośrednie kontakty handlowe z krajami gospodarczo zachodnimi. Stare kapitalistyczne firmy handlowe często nie dopuszczają innych kontrahentów handlowych.

Nasze obroty z krajami afrykańskimi ostatnio wzrosły i są daleko większe niż przed wojną. Na najbliższe 5-lecie założyliśmy kilkakrotnie podwyższenie naszych obrotów z tą strefą. Założyliśmy nowe placówki w Tunisie, Ghanie, Gwinei i Abisynii. Są plany rozbudowy, zarówno tych placówek, jak również placówek dyplomatycznych,

poprzez które moglibyśmy rozszerzać nasze kontakty i równocześnie badać możliwości danego rynku niemniej jednak trzeba przyznać, że nasz handel zagraniczny nieraz nie wykazuje dostatecznej ruchliwości.

Są też trudności specyficzne. Np. jest duży kraj, względnie rozwinięty, z którym moglibyśmy rozwinąć obroty handlowe — Nigeria. Trzymając jednak w garści Anglię. W stosunku do nas i innych krajów socjalistycznych stosuje się dyskryminację, nie chcą nam dać wiz, nie chcą nas wpuścić na ten rynek. To samo ma miejsce w innych byłych koloniach.

Proces wyzwala się byłych kolonii będzie długi. Kraje te zrzucą jednak więzy za-

leżności. Możliwość naszego handlu z nimi będą coraz większe.

Czy będą podwyżki płac w 1961 roku?

Każdy z nas chciałby dostać podwyżkę płac. Nikt nie ma za dużo pieniędzy. Jest część klasy robotniczej, część ludzi pracy, która żyje w trudnych warunkach, ich poziom płac jest niski, ale przecież podwyżka płac nie zależy od subiektywnej woli partii, rządu, tego czy innego człowieka, Sejmu, czy kogokolwiek bądź. Widać dobrze, że można dać to co się ma, tego, czego się nie ma, dać nie można. Będziemy mieli tyle ile wyprodukujemy. Planujemy w ciągu 5-lecia osiągnięcie wzrostu realnych płac o 23 proc. Pierwsze lata będą najtrudniejsze i na żadne generalne podwyżki płac pozwolić sobie nie będziemy mogli.

Zachodzi konieczność dalszego wyrównywania pewnych niesprawiedliwości, jakie dotychczas jeszcze istnieją, likwidowania pewnych dysproporcji. Są również niektóre inne grupy, spoza przemysłu, gdzie należy wprowadzić porządek i to pociągnie za sobą też pewne wydatki.

Płace będą wzrastać przede wszystkim na drodze wzrostu wydajności pracy. Założyliśmy w planie, iż 80 proc. wzrostu produkcji przemysłowej ma być osiągnięte poprzez wzrost wydajności pracy. Jest to konieczne. Jeśli po tej drodze nie pójdziemy — nie rozwiążemy żadnych problemów, ani płacowych, ani innych. W ekonomice wszystko trzeba wypracować. Trzeba zdobyć środki inwestycyjne, a potrzebą są olbrzymie. Skąd na to wziąć? Środki na to wypracować musi naród. A więc idzie o sprawiedliwy podział dochodu narodowego i — tak działamy.

Ze sprawą wydajności pracy wiąże się sprawa norm. Podobnie, jak w ub. roku, tak i w tym roku, na jeszcze szerszą skalę wprowadzamy normy techniczne. Przede wszystkim dotyczy to przemysłu maszynowego. W przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym, który podlega Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego, istnieje 414 zakładów produkcyjnych.

Normy techniczne wprowadziło 155 zakładów, w tych zakładach jest zatrudnionych 38,5 proc. ogółu robotników przemysłu podległego MPC. Jeśli idzie o Warszawę, uzasadnione normy techniczne wprowadziło dotychczas 11 za-

kładów, w których jest zatrudnionych nie pełne 30 proc. wszystkich warszawskich metalowców. Jak widać, Warszawa pozostała w tyle w porównaniu z tempem wprowadzania norm technicznych w całym kraju i będzie musiała też nadrobić to swoje opóźnienie.

Chodzi o wzrost wydajności

Z doświadczenia wynika, że jeśli tu czy gdzie indziej następuje przejściowy pewien spadek średnich płac — dotyczy to tych zakładów, gdzie były one zbyt wysokie, w stosunku do innych pokrewnych zakładów. Po kilku miesiącach wynagrodzenie, w wyniku wzrostu produkcji, wzrostu wydajności pracy, powraca do starej wysokości, a nieraz przez krócej, a nieraz przez dłużej. Wprowadzając normy techniczne nie robimy tego w tym celu, aby obniżyć płace. Funduszu płac nie obniżamy — przeciwnie — fundusz płac wzrasta. Chodzi tu o wzrost wydajności pracy, o prawidłowy po dział tego funduszu płac, o uporządkowanie w ogóle procesów produkcji.

Jeśli weźmiemy np. Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie, która jako pierwsza, jeszcze w r. 1960 wprowadziła normy techniczne, to w pierwszym kwartale, po wprowadzeniu norm, średnia wykonania normy wynosiła 95,2 proc., a w IV kwartale — wzrosła już do 105,1 proc. — co też odpowiednio zwiększyło płace na roboczogodzinę.

Nowe normy likwidują sytuację, w której przy niskich niejednokrotnie kwalifikacjach, małej wydajności pracy, można było osiągać stosunkowo wysokie zarobki. Bardzo często i słusznie robotnicy nam to wytykali.

Postawiliśmy sobie zadanie, aby do lipca br. wprowadzić normy techniczne we wszystkich pozostałych zakładach przemysłu maszynowego, które podlegają MPC, jak też za początkową wprowadzenie norm technicznych w tych zakładach, które podlegają innym resortom, a skupiają również produkcję maszynową i elektrotechniczną. Dla Warszawy oznacza to wprowadzenie norm technicznych w 44 zakładach metalowych, które podlegają MPC.

Sprawa skrócenia wieku emerytalnego

Co sądzicie o skróceniu wieku emerytalnego dla pracujących kobiet?

Powiem wprost — w obecnych warunkach to jest niemożliwe. Nie po to spotkaliśmy się tu, żeby sobie obiecywać „gruszki na wierzbie”. Nie jest w naszym zwyczaju przyjmowanie zobowiązań, które nie można spełnić.

Jeśli idzie o wiek emerytalny kobiet i mężczyzn w ogóle, to nie jest on u nas wyższy, niż w szeregu innych krajów. Widać, że emerytura przysługująca mężczyznom po osiągnięciu 65 lat, kobietom po 60 latach, niektórym pracownikom zatrudnieni w warunkach szczególnie szkodliwych dla zdrowia otrzymują renty wcześnie.

W krajach kapitalistycznych sprawa ta przedstawia się następująco: Norwegia — mężczyźni i kobiety — emerytura po 70-ym roku życia, Kanada — po 70 latach, W. Brytania — mężczyźni po 65, kobiety po 60 lat, Japonia — mężczyźni po 60, kobiety po 55 lat. Spotykamy się z szeregiem faktów, że ludzie, którzy wchodzą w wiek emerytalny chcą dalej pracować. Nie jest to tylko kwestia różnicy między wysokością emerytury a wysokością zarobków. Człowiek, który idzie na emeryturę, w pewnym sensie czuje się wykreślony z czynnego życia, póki zaś pracuje, czuje swoją użyteczność i nieraz lepiej czuje się zdrowotnie.

W ubiegłym 5-lacie wydaliśmy 38,4 mld. zł na renty i emerytury. W bieżącym planie przewidujemy, że wydamy, pła-

wie 72 mld. zł, co oznacza wzrost o 87 proc. Wynika to przede wszystkim ze wzrostu liczby rencistów, a także ze wzrostu przeciętnej wysokości renty.

W 1955 r. wynosiła ona 154 zł, w 1960 r. wzrosła do 614 zł. Przeciętna renta pracowników kolejowych wzrosła ze 186 zł do 684 zł. Przewidujemy, że przy obecnie obowiązujących przepisach, w r. 1965 przeciętna renta wzrośnie do 730 zł, a dla pracowników kolejowych do 850 zł. Nie uwzględniamy przy tym ewentualnej rewizji rent. Nie obiecujemy, bo nie możemy jeszcze w pełni określić naszych możliwości, ale widzimy potrzebę pewnej rewizji stawek rent dla niektórych grup rencistów.

Różnice w długości urlopów

Czy widzicie możliwość zmniejszenia różnicy w długości urlopów pracowników fizycznych i umysłowych?

Różnice między urlopami pracowników fizycznych i umysłowych stale się zmniejszają. Dalszych zmian na najbliższą 5-latkę nie przewidujemy.

Co dotychczas zrobiliśmy? Rozszerzyliśmy zakres urlopów: dla robotników wynoszą obecnie 12 dni roboczych po jednym roku pracy (przed wojną wynosiły 8 dni kalendarzowych), po 3 latach pracy wynoszą 15 dni roboczych (przed wojną było 15 dni kalendarzowych), po przepracowaniu 10 lat należy się już 1 miesiąc urlopu. W przemyśle kluczowym 25 proc. robotników, a w górnictwie 30 proc. załóg korzysta już z miesięcznego urlopu i przy dalszej stabilizacji załóg wzrastać będzie ilość robotników, korzystających z miesięcznych urlopów.

Przy robotach ciężkich, lub też wykonywanych w warunkach szkodliwych dla zdrowia (dotyczy to np. szeregu działów przemysłu chemicznego) przysługują sa urlopy dodatkowe od 6 do 12 dni w ciągu roku. Jeśli chodzi o górników, korzystają z urlopów w większym rozmiarze aniżeli inni robotnicy, bo warunki ich pracy są trudniejsze, bardziej niebezpieczne. Rozciągaliśmy takie same prawa jak w przemyśle na robotników rolnych, którzy dawniej tych praw nie posiadali.

Wszystko to świadczy o tym, że różnice, które istniały między robotnikami i pracownikami umysłowymi, bardzo wydatnie zostały już zmniejszone i nadal się zmniejszają. Pracownikom umysłowym nie chcemy likwidować praw nabytych, a równać w górę od razu wszystkich nie możemy, chociaż stopniowo proces ten będzie się rozwijał, gdy powstaną lepsze możliwości.

Wszystkie wnioski zostaną rozpatrzone

O ile wnioski, dezyderaty i krytyczne uwagi zgłaszane w tej kampanii wyborczej będą miały wpływ na ustalanie naszych planów w gospodarce, kulturze, oświacie itd?

W toku kampanii wyborczej wpłynęła olbrzymia ilość różnych wniosków i dezyderatów. Pewna — zresztą nieznaczna — ich część to wnioski nierealne, przede wszystkim z uwagi na to, że ich realizacja pociągałaby za sobą zwiększenie nakładów inwestycyjnych. A na to pozwolić sobie nie możemy. Przeważająca jednak część tych wniosków jest realna. Niektóre z nich można załatwić w bardzo krótkim czasie. Inne wymagają nieco dłuższego okresu. Po wyborach komitety wojewódzkie na szczeblu partii odbędą plenarne posiedzenia, na których wnikiwie rozpatrzą wszystkie wnioski wysunięte w czasie kampanii wyborczej. Wnioski proponujące słuszniejsze rozwiązania, aniżeli dotychczas przyjęte, będą uwzględnione i plany zostaną odpowiednio poprawione.

Wśród wniosków i dezyderatów jest wiele takich, które mogą być zrealizowane tylko na mocy decyzji władz centralnych. (Dokończenie na str. 4)

Wł. Gomułka odpowiada wyborcom

(Dokończenie ze str. 1)

trajnych. Zostaną one również wnikliwie rozpatrzone.

Mogę was zapewnić, że wszystko co zmierza do ulepszenia planu zostanie uwzględnione.

Jakie są perspektywy przemysłu drobnego

W wielu okręgach kraju występuje problem zatrudnienia kobiet. Rozwój przemysłu kluczowego w najbliższym 5-leciu idzie w kierunku zwiększenia przemysłu ciężkiego. Jeśli chodzi o zlikwidowanie zjawiska braku pracy dla kobiet, najsluszniesze byłoby rozwinięcie spółdzielczości pracy i zakładów przemysłu terenowego. Tego typu zakłady mają jednak już dzisiaj trudności z zaopatrzeniem surowcowym. Jakże są perspektywy rozwoju przemysłu drobnego i spółdzielczości? Jakże jest zabezpieczenie surowcowe dla tych odcinków gospodarczych?

W Warszawie problem zatrudnienia kobiet występuje w najmniejszym stopniu. W stolicy sprawa ta w zasadzie została rozwiązana w pierwszym rzędzie przez rozwój chałupnictwa. W kraju w mniejszym lub większym stopniu problemy zatrudnienia kobiet występują. Rozwiązujemy je w różny sposób, przede wszystkim drogą robot „interwencyjnych”, na które przeznaczają się pewne dodatkowe środki. Aktualna jest też sprawa przekwalifikowania określonej grupy kobiet dla zatrudnienia ich w innych działach produkcji. Z niektórych działów pracy przesunąć można mężczyzn, a na ich miejsce postawić kobiety.

Co się tyczy rozwoju spółdzielczości pracy to niejedno należałoby w niej zmienić. Przede wszystkim w większym stopniu przestawieć spółdzielczość pracy na działalność usługową. Tym samym jest też możliwe zwiększenie zatrudnienia kobiet. Spółdzielczość winna w większym stopniu przestawiać się na uzupełnianie potrzeb rynku, których nie zaspokaja przemysł kluczowy.

Przy obecnym nastawieniu spółdzielczości pracy — rzecz jasna — braku materiałowe występują i będą występować, dopóki nie nastąpi zmiana programu produkcyjnego.

Zakładamy rozwój rzemiosła i to przede wszystkim o kierunku usługowym — dlatego, że spółdzielczość pracy nie zaspokaja dotąd tych potrzeb społeczeństwa. A więc trzeba rozwijać inicjatywę, a nie iść tylko utartą drogą i żądać „dajcie zaopatrzenie, to będziemy pracować”.

Zmiany w sytuacji międzynarodowej

Jest też druga grupa pytań, które dotyczą spraw międzynarodowych. Pierwsze z nich jest następujące: jak przedstawia się realizacja propozycji zgłoszonych przez was, w imieniu delegacji polskiej na XV sesji ONZ oraz jak oceniacie zmiany, jakie nastąpiły w sytuacji międzynarodowej po waszym powrocie z USA?

Wnioski delegacji polskiej — podobnie jak wiele innych zbliżonych propozycji — na obecnej sesji rozpatrywane nie będą. Otóż delegacja Stanów Zjednoczonych usilnie nalegała, aby odrzucić na pewien okres dyskusję nad sprawami rozbrojenia. A jak wiecie, wnioski polskie dotyczyły tej właśnie sprawy. Zmierzali one do stworzenia klimatu ułatwiającego powszechne i całkowite rozbrojenie.

Nowa administracja amerykańska oświadczyła, że jeszcze nie opracowała problemu rozbrojenia, że nie jest jeszcze przygotowana do dyskusji na ten temat. W związku z tym prowadzone były rozmowy przede wszystkim z delegacją radziecką, aby odrzucić sprawę na kilka miesięcy. Związek Radziecki zgodził się na

to, aby w ten sposób dać wyraz swojej dobrej woli.

Trudno jest dziś przesadzać, jak rozwinie się wydarzenia w przyszłości.

Sprawa rozbrojenia jest głównym problemem naszej epoki. Problemem pałacym. Rośnie wśród narodów świata przekonanie, że rozbrojenie jest konieczne. Równocześnie wzmacnia się pozycja obozu socjalistycznego i sił pokojowych, stojących na gruncie naszych propozycji, tj. na gruncie całkowitego i powszechnego rozbrojenia.

Bez powszechnego i całkowitego rozbrojenia w naszej epoce istnieć będzie ciągła groźba wojny.

Gdybyśmy nawet pominęli niebezpieczeństwo konfliktów lokalnych — czego, podkreślam, czynić nie wolno — pozostaje niebezpieczeństwo wybuchu wojny wskutek przypadku, wskutek jakiegoś szaleństwa. I dlatego przy obecnym stanie zbrojeń, przy obecnych straszliwych środkach niszczycielskich — każdy przy padkowy, niezamierzony nawet konflikt zbrojny może wywołać wielką katastrofę światową.

Ważne zagadnienia wojny i pokoju

Pewien profesor amerykański twierdzi, że przy istnieniu nowoczesnej broni istnieje matematyczna pewność niezamierzonego wybuchu wojny. Zatem sprawa powszechnego rozbrojenia jest zagadnieniem życia i śmierci całych narodów. Dlatego walczymy o rozbrojenie i dlatego to zagadnienie było centralnym problemem na naradzie partii komunistycznych i robotniczych w ub. roku.

Świat imperialistyczny jest uwikłany w sieć własnych wewnętrznych sprzeczności. Dla imperializmu propozycja rozbrojenia wydaje się niemożliwa do przyjęcia. A równocześnie wśród ludzi rządzących w państwach zachodnich wzrasta coraz bardziej świadomość, że rozbrojenie jest konieczne. Nowa administracja amerykańska szuka jakichś nowych dróg podejścia do tego problemu i w związku z tym zwróciła się o odroczenie dyskusji rozbrojenia, szuka ona nowych sposobów. Szereg obecnych posunięć nic dobrego nie rokuję, bo wiemy, że Stany Zjednoczone zwiększyły wydatki zbrojeniowe o ponad 2 mld. dolarów.

Wiemy kto przede wszystkim jest rzecznikiem rozszerzenia zbrojeń: to Niemcy zachodni! Adenauer, Strauss, rząd boński! Adenauer oświadczył, że będzie się domagać uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową. Tu właśnie widać konsekwentną zimnowojenną, szaleńczą politykę odwetowców i militarystów zachodnio-niemieckich. Tu tkwi główne niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju w Europie.

Broń nuklearna dla Bundeswehry to otwarcie drogi do wojny. Uświadamiają to sobie także zachodni sojusznicy NRF. Dlatego też w wielu krajach zachodnich, nawet oficjalne koła nie palą się do uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową. Adenauer natomiast żąda dla Bundeswehry broni nuklearnej nie tylko dlatego, aby móc szantażować wojną. Ale również po to, aby NRF stała się decydującą potęgą — kierowniczą siłą w Europie.

Od zakończenia wojny minęło 16 lat. To dosyć dużo, żeby zawrzeć traktat pokojowy. W ciągu tych 16 lat zaszła przecież gruntowna zmiana w samych Niemczech zachodnich, przemiana niekorzystna dla pokoju. NRF początkowo wyrze-

kała się wszelkich zbrojeń, a teraz butnie krzyczą w Bonn: dajcie broń nuklearną swoim sojusznikom. A jeśli dostali tę broń, to, rzecz jasna, sytuacja w Europie stanie się groźna.

W skali ogólnosiwiatowej jednak sytuacja rozwija się na rzecz pokoju. Wzrasta przekonanie o potrzebie rozbrojenia, umacniają się siły pokoju. Wyrzucenie pierwszego człowieka w przestrzeń kosmiczną, ten niebawomy sukces Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego, otwiera przed ludzkością nową epokę. Człowiek po raz pierwszy oderwał się od naszej planety i poszybował w Kosmos. Jest to widomy dowód, że w naszych czasach nowe, pionierskie drogi ludzkości toruje technika i nauka socjalizmu, fakt ten wzmacnia również niezmiernie siły pokoju, gdyż dowodzi, jak wielkie zdolności mogą służyć ludzkości. Dowodzi on również, rzecz jasna, jakie potężne środki techniki radzieckiej mogą być użyte dla obrony wielkiej sprawy pokoju.

Myszę, że będę wyraził uczucie wszystkich zebranych, jeżeli z tej trybuny prześlę serdeczne gorące pozdrowienia narodowi radzieckiemu, inżynierom, robotnikom, technikom radzieckim, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz pierwszemu kosmonautce tow. Ga-

garinowi z okazji tego wspaniałego osiągnięcia. (Oklaski)

Nie ma problemu naszych granic

Otrzymałem jeszcze jedno pytanie:

Na czym polega różnica w lonic państw zachodnich w sprawie granicy na Odrze i Nysie?

Krotko mogę oświadczyć, że właściwie jedynym zwolennikiem rewizji granic na Odrze i Nysie jest Adenauer, nikt inny w istocie rzeczy sprawy tej nie podjął. Owszem, są i tacy, którzy sprawę naszej granicy próbują wygrywać w różnych przetargach na arenie między narodowej. Są to ci, którzy próbują sprzedawać to, czego sprzedać nie można (oklaski). Ale w istocie rzeczy nie ma już problemu naszych granic.

Nasza epokę cechuje przewaga sił pokoju nad siłami wojny. Sił socjalizmu nad siłami imperializmu. Musimy wykrywać pokój codziennie na szlaku polityki. Wykrywać pokój naszą pracą.

Kraje socjalistyczne, zespolone i zwarte we wspólnych dążeniach stanowią czynnik decydujący o dalszym kształtowaniu się sytuacji światowej.

Jestem przekonany, że w wyborach, do których pójdzie 16 kwietnia, Wy wszyscy — klasa robotnicza Warszawy i cały naród polski zaakceptuje nasz program, zaakceptuje nasze plany rozwoju i naszą politykę pokoju. I nie tylko zaakceptuje, ale poprze swoją wytrwałą i ofiarną pracą, przyczyni się do realizacji tych wielkich zamierzeń (długotrwałe oklaski).

Triumfalny wjazd do Moskwy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nym krokiem idzie w kierunku trybuny, gdzie oczekuje go premier N. Chruszczow. Tysiące ludzi, okrzykami: „Hura!” witają pierwszego zdobywcę Kosmosu.

Gagarin wszedł na trybunę i melduje N. Chruszczowowi: „Towarzyszu, pierwszy sekretarz KC KPZR, towarzyszu przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — melduje major Gagarin. Pragnę zameldować, że zadanie Komitetu Centralnego KPZR i rządu radzieckiego zostało wykonane. Pierwszy w świecie lot kosmiczny dokonany został na radzieckim statku kosmicznym — „Wostok”. Wszystkie urządzenia i cała aparatura pracowały bez zarzutu. Samopoczucie wspaniałe. Gotów jestem wykonać każde zadanie partii i rządu.”

Nikita Chruszczow, po ojcowsku obejmując bohatera-kosmonautę, całuje go i przez długą chwilę nie wypuszcza z objęć. Gratuluje — mówi Chruszczow.

Bohatera serdecznie witają przywódcy Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego: Kliment Woroszyłow, Leonid Breżniew, Frol Kozłow.

Rozlega się hymn państwowy Związku Radzieckiego.

Nikita Chruszczow podchodzi do Gagarina i oczekując go rodzinę. Major-kosmonauta serdecznie wita się z żoną, matką, ojcem, wszystkimi krewnymi i znajomymi.

Wszyscy są wzruszeni, w oczach mają łzy i uśmiechają się radośnie. Grupa dzieci wchodzi na trybunę i wręcza ogromne wiązanki kwiatów Gagarinowi, przywódcom partii i rządu, rodzinie bohatera. Następnie premier Chruszczow, Jurij Gagarin podchodzi do członków korpusu dyplomatycznego. Dyplomaci zagraniczni gratulują majorowi Gagarinowi sukcesu.

Nikita Chruszczow i Jurij Gagarin z żoną wsiadają do otwartego samochodu, udekorowanego girlandami róż. Sznur samochodów, otoczonych motocyklami, rusza w kierunku Moskwy. Trasa prowadzi przez szerokie, wypełnione ludźmi aleje na Plac Czerwony.

Tłumy moskiewian wypełniające Plac Czerwony z niecierpliwością oczekują przybycia Gagarina.

Plac Czerwony jest oświetlony udekorowany. W centrum placu wznosi się 22-metrowy model rakiety kosmicznej. Jest to symbol nowej ery — ery podboju Kosmosu. Na trybunach po obu stronach Mauzoleum — robotnicy, przodownicy rolnictwa, uczeni, pisarze, działacze społeczni, deputowani do Rady Najwyższej, oficerowie Armii Radzieckiej, członkowie korpusu dyplomatycznego, delegacje zagraniczne.

O godzinie 14 minut 30 czasu moskiewskiego na Placu Czerwonym zrywa się burza oklasków. Na trybunie Mauzoleum pojawia się szef rządu radzieckiego N. Chruszczow, Jurij Gagarin z żoną i rodziną, przywódcy KPZR i członkowie rządu radzieckiego.

Niemilkające oklaski, Moskiewczanie w imieniu całego narodu radzieckiego oddają w ten sposób cześć uczonym, robotnikom, inżynierom i technikom, którzy przyczynili się do wspaniałego zwycięstwa, życząc im nowych sukcesów. Zebrani owacjami witają Jurija Gagarina.

Otwarcia wiecu na Placu Czerwonym dokonał Frol Kozłow. Orkiestra odegrała hymn państwowy Związku Radzieckiego.

Następnie głos zabiera major Jurij Gagarin: „Droży moi rodacy — powiedział major Gagarin — drogi towarzyszu Chruszczow, towarzysze przywódcy partii i rządu, przede wszystkim niech mi wolno będzie serdecznie podziękować Komitetowi Centralnemu, Partii Komunistycznej, rządowi radzieckiemu i Wam osobiste, Nikito Sergiejewiczu za okazanie mi, prostemu lotnikowi radzieckiemu, tak wielkiego zaufania.

Od momentu startu aż do lądowania — podkreślił bohater-kosmonauta — ani przez chwilę nie wątpiłem o pomyślnym wyniku lotu kosmicznego. Chciałbym z całego serca podziękować naszym uczonym, inżynierom, technikom i wszystkim robotnikom radzieckim, którzy stworzyli taki statek, na którym można pewnie przeniknąć tajemnicę przestrzeni kosmicznej.

Cieszę się ogromnie — powiedział Jurij Gagarin, że moja ukończona ojczyzna, jako pierwsza w świecie, wkroczyła w Kosmos. Pierwszy samolot, pierwszy sputnik, pierwszy statek kosmiczny — oto droga mojej ojczyzny do opanowania tajemnic przyrody.

W moim życiu i nauce, na każdym kroku odczuwałem dowody troski, jaka otacza mnie Partia Komunistyczna, której jestem synem. Pragnę specjalnie podkreślić, jak ogromna jest ojcowska troska Nikity Sergiejewicza Chruszczowa o nas, o wszystkich ludzi radzieckich. Od niego właśnie pierwszego w kilka minut po powrocie z Kosmosu, otrzymałem serdeczny list z gratulacjami w związku z pomyślnym zakończeniem lotu. Serdecznie Wam dziękuję, drogi Nikito Sergiejewiczu w imieniu własnym i moich towarzyszy lotników-kosmonautów.

Nasz pierwszy lot w Kosmos poświeciliśmy XXII Zjazdowi Ko-

Spełnione marzenia ludzkości

(Dokończenie ze str. 2)

Ludzie radzieccy polecają w przestrzeń kosmiczną po niezbędnych drogach, będą tam przeprowadzać badania, ujawniać dalsze tajemnice przyrody i oddawać je w służbę człowieka dla jego dobrobytu, w służbę pokoju.

„Podkreślamy — oświadczył Chruszczow — dla pokoju!” Ludzie radzieccy nie chcą, by rakiety, które z taką zdumiewającą precyzją wykonują wyznaczone przez człowieka programy przewozić śmiercionośne ładunki. „Raz jeszcze zwracamy się do rządów całego świata — powiedział Chruszczow. — Nauka i technika posunęły się tak daleko i zdolne są w wypadku złej woli dokonać takich zniszczeń, że trzeba podjąć wszelkie kroki w kierunku rozbrojenia. Powszechne i całkowite rozbrojenie pod najściślejszą kontrolą międzynarodową — oto droga do ustanowienia trwałego pokoju między narodami”.

Premier Chruszczow poinformował uczestników wiecu, że Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przyznało J. Gagarinowi zaszczytny tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. Wam jako pierwszemu — powiedział Chruszczow zwracając się do Gagarina — przyznaję się także chlubny tytuł „Lotnika — kosmonauty ZSRR”. Dla uczczenia pierwszego w świecie lotu człowieka w Kosmos w Moskwie wzniesione zostanie popiersie bohatera oraz ustanowi się medal pamiątkowy.

N. Chruszczow serdecznie pozdrowił rodziców pierwszego kosmonauty radzieckiego

garin z żoną i rodziną, przywódcy KPZR i członkowie rządu radzieckiego.

Niemilkające oklaski, Moskiewczanie w imieniu całego narodu radzieckiego oddają w ten sposób cześć uczonym, robotnikom, inżynierom i technikom, którzy przyczynili się do wspaniałego zwycięstwa, życząc im nowych sukcesów. Zebrani owacjami witają Jurija Gagarina.

Otwarcia wiecu na Placu Czerwonym dokonał Frol Kozłow. Orkiestra odegrała hymn państwowy Związku Radzieckiego.

Następnie głos zabiera major Jurij Gagarin:

Mówi major Gagarin

munistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Serdecznie dziękuję Wam, droży moskiewczanie, za gorące powitanie, jakie mi zgotowaliście. Jestem przekonany, że każdy z Was, w imię potęgi i rozkwitu naszej matki-ojczyzny, pod kierownictwem KPZR, gotów jest do końca każdego bohaterskiego czy na dla chwały naszej ojczyzny, naszego narodu.

Niech żyje nasza socjalistyczna Ojczyzna!

Niech żyje wielki, potężny naród radziecki!

Chwała Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jej Leninowskiemu Komitetowi Centralnemu z Nikitą Chruszczowem na czele!

Końcowe słowa przemówienia Gagarina giną w oklaskach.

Następnie do mikrofonu zbliża się premier Chruszczow. Uczestnicy wiecu z wielką uwagą wysłuchali przemówienia Chruszczowa i zgotowali mu gorącą owację.

Rozpoczęła się pochód moskiewian. Przez plac defilują tysiące ludzi niosących transparenty, portrety przywódców radzieckich, portrety Gagarina i kwiaty.

Uroczyste powitanie Jurija Gagarina w Moskwie ogłosił milion telewizorów w Anglii, Szwecji, Polsce, NRF i innych krajach Europy.

„Pierwszy bezpośredni program telewizyjny z ZSRR do Europy Zachodniej — podawała agencja UPI — wypadł tak dobrze, jak by go nadawano z odległości paru mil”. (PAP)

Annę i Aleksieja Gagarinów. Powiedział, że jest zachwycony męstwem żony Jurija Gagarina — Walentyny. „Ona wiedziała, że Jurij Aleksiejewicz udaje się w przestrzeń kosmiczną i nie starała się odwieść go od tego, podtrzymała z całego serca swego męża, ojca dwojga małych dzieci”. Tak to prawdziwa kobieta radziecka — oświadczył premier Chruszczow.

Wielkie sukcesy nie mogą osłabić tempa rozwoju

Narody Związku Radzieckiego — powiedział premier ZSRR — obchodzą uroczystości swe nowe zwycięstwo, zwycięstwo pracy, nauki myśli ludzkiej. Ludzie radzieccy mają za sobą wielką drogę walki o rozwój gospodarki narodowej, o rozwój techniki i nauki i otrzymali zasłużoną nagrodę osiągając pierwszeństwo w wystrzeleniu w Kosmos statku — sputnika z człowiekiem na pokładzie.

Chruszczow oświadczył, że wykonanie planu 7-letniego zbliży Związek Radziecki do przekroczenia górnej granicy osiągnięć świata kapitalistycznego i pozwoli mu wysunąć się naprzód w rozwoju całej gospodarki i zaspokajaniu potrzeb ludności tak, jak wysunął się on naprzód w podboju przestrzeni kosmicznej.

Chruszczow przestrzegł, że nowe wielkie sukcesy nie powinny osłabić woli dążenia do lepszego wykorzystania wszystkich możliwości rozwoju nauki i techniki. Trzeba — powiedział on — wszystko oddać na służbę narodowi, by pomyślnie rozwiązać zadanie dalszego rozwoju przemysłu i całej radzieckiej gospodarki narodowej. W trzecim roku realizacji planu 7-letniego musimy przede wszystkim pokazać, co możemy zrobić w dziedzinie rozwoju rolnictwa — dodał premier ZSRR.

W zakończeniu premier Chruszczow wznosił okrzyk na cześć narodów Związku Radzieckiego — budowniczych komunizmu. (PAP)

Następny etap — podróże międzyplanetarne

Z wypowiedzi uczonych wynika, iż trudności i niebezpieczeństwa związane z lotem statkiem kosmicznym dokoła Ziemi zostały już zbadane i przezwyciężone.

Obecnie za przykładem Gagarina wyruszą niewątpliwie do lotu orbitalnego dalsi kosmonauci radzieccy — powiedział w wywiadzie radiowym członek Akademii Nauk Kurzanow. — Wysoki poziom środków nawigacji kosmicznej sprawia, iż nie grozi im teraz odchylenie od ustalonej orbity. Co więcej — pisze w dziele „Trud” kandydat nauk biologicznych P. Isakow — istnieje obecnie możliwość osiągnięcia w razie potrzeby statku na Ziemię nawet przed ukończeniem ustalonego programu lotu — jeśli zajdą jakiegokolwiek nieprzewidziane okoliczności.

Dotychczasowe eksperymenty udowodniły, że przypuszczenia co do wielkiego niebezpieczeństwa, jakim są meteoryty były przesadzone. „Udowodniono praktycznie — pisze P. Isakow — że pod tym względem loty kosmiczne nie przed stawiają niebezpieczeństwa”. Ryzyko z tej strony nie będzie groziło również podczas lotu na Księżyc i z powrotem. W przyszłości prawdopodobnie sporządzi się specjalne mapy przestrzeni kosmicznej z wskazaniem najbardziej intensywnych potoków meteorytów na różnych trasach i w różnych porach roku. Pozwoli one na wybranie najbardziej dogodnych tras i czasu startu na inne planety.

Jednakże podróże międzyplanetarne wymagać będą jeszcze dalszych starannych przygotowań. Trzeba opracować specjalny system dostarczania pasażerom żywności, tlenu oraz przerobki produktów przemiany materii. (PAP)

Świadomi wielkiej misji

W dniu jutrzejszym do urn wyborczych — obok starzego pokolenia — przybędą po raz pierwszy roczniki 18—21-latków. Kiedy ci młodzi, pełni dziś życia i nadziei ludzie oglądali po raz pierwszy światło dzienne — świat przeżywał najokrutniejszą z wojen. Na dalekich frontach ważyły się losy ludzkości. Ojczyzna nasza zdeptana i poniżona, przeżywała tragiczne lata faszystowskiej niewoli. Słabo to liczenie roczniki; pierwsze lata ich życia w małym tylko stopniu były tym co składa się na pojęcie dzieciństwa. Wielu z tych ludzi nie oglądało nigdy swoich ojców, którzy zginęli w bojach lub w hitlerowskich obozach śmierci.

I po cóż — zapyta ktoś — po wracać ciągle do tamtych spraw? A jednak trzeba powracać, trzeba przypominać tamte lata — zwłaszcza przy takiej okazji, jak wybory do Sejmu i rad narodowych.

Bezpieczeństwo — pokój — postęp

Od pierwszych dni wolności stanął przed naszą polityką zagraniczną generalny postulat: stworzyć Polskę takie

warunki i taki klimat bezpieczeństwa — zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz — by ułatwić odbudowę kraju i przyspieszyć pchnięcie go na drogę rozwoju. Dziś, kiedy stawiamy sobie cele wielkie, kiedy staje przed nami sprawa przeksztalcenia Polski w przodujący kraj przemysłu i techniki, a naród polski, w naród nowoczesny w pełnym znaczeniu tego słowa — tamten postulat z lat czterdziestych — postulat bezpieczeństwa, pokoju i postępu — pozostaje nadal aktualny.

W platformie wyborczej Frontu Jedności Narodu postulat ten streszcza się w słowach: „Z państwami socjalistycznymi — JEDNOŚĆ; z narodami walącymi o wolność i niezależność od imperializmu — SOLIDARNOŚĆ; ze wszystkimi państwami o odmiennym od naszego ustroju — POKÓJOWE WSPÓLISTNIENIE”.

„Nigdy więcej samotni”

Słowa te przewijają się często w wystąpieniach polskich mężów stanu. Jedność działania z państwami socjalistycznymi w życiu międzynarodowym była od chwili powstania Polski Ludowej wytyczną jej polityki zagranicznej. Ten właśnie fakt był głównym czynnikiem stabilizacji stosunków w Polsce i najważniejszym warunkiem naszego rozwoju. Obecnie słuszność tej drogi uznawana jest przez cały naród. Wszyscy Polacy, nawet ci, którzy nie podzielają ideowych założeń socjalizmu — zmuszani są przynajmniej, że kraj nasz przestał na zawsze być pionkiem w wielkiej grze mocarstw imperialistycznych. Najżywniejsze interesy naszej ojczyzny zostały zabezpieczone, jak nigdy dotąd. Prawda ta utwierdzała się w sercach milionów Polaków w miarę rozwoju — jakżeż pouczających procesów na szerokim świecie — oraz zmian zachodzących w Polsce i w innych krajach socjalistycznych.

Wydarzeniem olbrzymiej wagi był w tym względzie XX Zjazd KPZR, który przyniósł wiele nowych i doniosłych elementów, pogłębiających przyjaźń i współpracę między Polską i Związkiem Radzieckim. Od tego czasu każdy następny rok rozwiewał pozostałości psychicznych oporów i wziewał wzajemne zaufanie. Rok za rokiem pogłębiała się u wszystkich Polaków świadomość, że

kraj nasz zespolił się z sojusznikami, z ideologią, z siłami społecznymi, gwarantującymi pełne bezpieczeństwo i nienaruszalność naszych granic.

Postępujący w olbrzymim tempie rozwój gospodarczy i techniczny Związku Radzieckiego, udokumentowany w ostatnim czasie liczbą i ciężarem sputników, zrewolucjonizował pojęcia i skalę wartości w umysłach milionów ludzi. Fakt, że Zachód szczyta się do niedawna swą rzekomo nie doścignioną techniką, pozostaje coraz wyraźniej w tyle w historycznym wyścigu między kapitalizmem i socjalizmem — stał się przekonującym dowodem prawdy o nieograniczonych wprost możliwościach, jakie niesie z sobą socjalizm.

12 kwietnia, na kilka dni przed wyborami do Sejmu i rad narodowych, staliśmy się świadkami nowego triumfu ludzkiego geniuszu. Po raz pierwszy w dziejach świata posyłał w Kosmos i powrócił szczęśliwie na ziemię człowiek. Nazwisko Jurija Gagarina, skromnego i nieznanego dotychczas nikomu obywatela Związku Radzieckiego, jest dzisiaj na ustach wszystkich ludzi. Olbrzymia jest skala podziwu i uznania wyrażonego przez wszystkie narody świata. My, Polacy, mamy u nasadniony powód, aby to wielkie zwycięstwo ludzkiego geniuszu powitać nie tylko z głębokim podziwem, ale również z uczuciem współdumy i radości. Wszak jesteśmy wraz z Krajem Rad członkiem wielkiej socjalistycznej rodziny narodów. To właśnie nasze, socjalistyczne sputniki szturmuja niebo i torują drogi do gwiazd. I nie tylko do gwiazd. Nasza staruszkę-ziemię socjalizm pragnie uczynić wolną od nędzy i wyzysku a przede wszystkim od groźby atomowej wojny.

Oto w kilka godzin po szczepionym wyładunku z kosmosu rakiety „Wostok” z jej bohaterem kosmonautą, Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i rząd Związku Radzieckiego skierował apel do narodów świata. „Z radością — czytamy w nim — oddajemy te osiągnięcia w służbę wszystkim narodom, w imię postępu, szczęścia i dobra wszystkich ludzi na ziemi (...) W tym uroczystym dniu zwracamy się ponownie do narodów i rządów krajów z apelem o pokój (...) Dokonajmy powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową”.

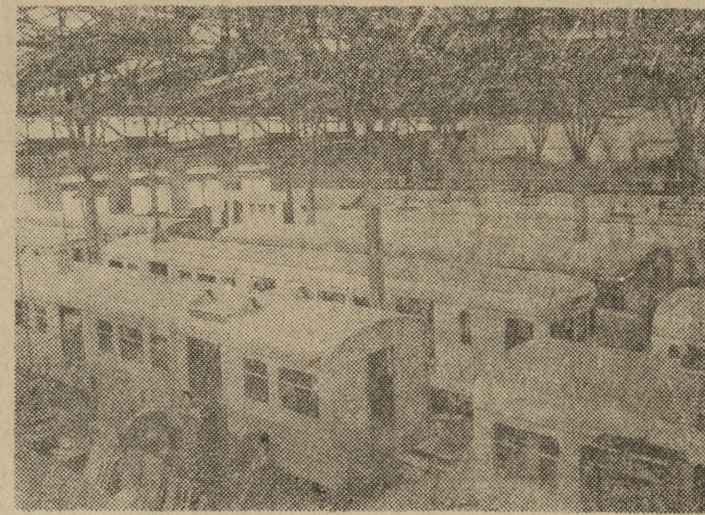
Świadomi historycznej misji socjalizmu, otwierającemu przed ludzkością nową, szczytną drogę, wolną od wojen, grabieży, głodu i wyzysku — zapewniamy naszemu ojczyźnie bezpieczeństwo i rozkwit — oddamy jutro swój głos na listę Frontu Jedności Narodu.

FELIKS BIŁOS

Wagon w trzy kwadransy...

Największa fabryka taboru kolejowego w Polsce i jedna z największych w Europie — to wrocławski „PAFAWAG”. O wielkości produkcji zakładów może świadczyć choćby fakt, że obecnie co 45 minut hale fabryczne „Pafawagu” opuszcza nowy wagon. Na zdjęciu: Fragment hali montażu trójczłonów elektrycznych.

CAF — fot. Wołoszczuk



Jak głosujemy

„Kto otrzyma głosy?”

„U nas we wsi jest na liście sześciu kandydatów, a do gromadzkiej rady może wejść tylko czterech. Kto otrzyma moje głosy, jeżeli na karcie do głosowania nie skreślę nikogo” — zapytuje p. Z. O.

„Czy głosując na całą listę kandydatów do Sejmu i rad postąpię zgodnie z przepisami prawa wyborczego?” — zapytuje inny nasz Czytelnik.

Sprawy te wyjaśniają przepisy wyborcze, stwierdzając, że w wypadku nie skreślenia nazwisk kandydatów, głos uważa się za oddany na tych, których nazwiska są umieszczone na karcie do głosowania w pierwszej kolejności. A więc głosowanie bez skreślenia jest przewidziane w naszym prawodawstwie. W przypadku o którym pisze p. Z. O., głos jego zaliczony zostanie pierwszym czterem kandydatom na karcie z jego okręgu wyborczego.

Na pierwszych miejscach kart wyborczych znajdują się nazwiska czołowych kandydatów partii politycznych i osób bezpartyjnych. Warto przypomnieć, iż w początkach kampanii wyborczej, kiedy przy udziale setek tysięcy ludzi zgłaszano kandydatów do Sejmu i rad, wybrano spośród nich ludzi cieszących się ogólnym zaufaniem, ludzi, którzy swą dotychczasową postawą i kwalifikacjami dają rękojmię, że będą razem z całym społeczeństwem jak najlepiej pra-

jutro kończy się pierwszy etap rozmów społeczeństwa z kandydatami na posłów i radnych. Finałem tego etapu, podczas którego odbyło się tysiące spotkań i zebranych, wieców i masówek — będzie oddanie naszych głosów na listę Frontu Jedności Narodu.

A potem? Przeprowadzone rozmowy obywateli z kandydatami doprowadzą powszechnego pragnienia, aby te spotkania weszły niejako do stałego repertuaru form pracy posłów i radnych. Z wielu odbytych już dyskusji można zebrać sporo płoń spostrzeżeń. A więc przede wszystkim owa atmosfera życzliwości. To naprawdę były obywatelskie rozmowy nacechowane wzajemnym zrozumieniem. Kandydaci dokładali starań, by załatwić lub wyjaśnić przedkładane sprawy — wyborcy na ogół dbali o rzeczowy ton wypowiedzi. A poza tym serdeczność; nie tylko w zewnętrznych formach przyjmowania kandydatów kwiatami, organizowaniu występów artystycznych. Charakterystyczna była troska przemawiających o to, aby ich wystąpienia krytyczne, słowno-wybie pomocy dla kandydatów w rozwiązywaniu takiego czy innego zagadnienia. Dlatego nie będzie przesadą, gdy stwierdzimy, że spotkania przedwyborcze stały się społecznymi konsultacjami przyszłych reprezentantów władzy państwowej z wyborcami. Konsultacjom tym przyswieszciała wniosła dewiza: wspólne dobro.

Gospodarność, cenna cecha, na której nigdy nam nie zbywało, dała znać o sobie właśnie w okresie kampanii wyborczej. Należy wyrazić nadzieję, że i w przyszłości postulat społeczeństwa będą nacechowane rozumieniem aktualnych możliwości finansowych państwa. Oto przykłady świadczące o owej gospodarności: w czasie zebrania sporo krytycznych uwag padło pod adresem służby zdrowia; żądano lepszej organizacji i właściwszego wykorzystania istniejących już obiektów i urządzeń; mniej postulowano budowy nowych. Załoga odlewni w Rawiczu, szukając nowych zadań produkcyjnych zdecydowała się na współpracę z nowopowstałym zakładem medycznym, zapewniając sobie tok pracy a jednocześnie pomagając kopalnictwu. Otóż nie ulega chyba wątpliwości, że ten gospodarski, rzeczowy kontakt: posłowie — radni — wyborcy związany w kampanii wyborczej powinien być utrzymany w drodze dalszego współdziałania.

Takie oto wnioski nasuwają się z przedwyborczych rozmów na przyszłe dni. Warto je chyba było zebrać, zanim jutro pójdziemy do urn wyborczych, by poprzeć nasz program — Frontu Jedności.

T. K.

Dzieląc się na łamach „Głosu” z myślami poznającego robotnika, chcemy zwrócić uwagę, że to co zamierza on uczynić jest nie tylko zgodne z przepisami, lecz jest jednocześnie dowodem pełnego poparcia dla programu rozwoju kraju na najbliższe lata.

T. K.

— No, tak, tego mi brakowało dla pełnego łańcuszka — westchnął porucznik.

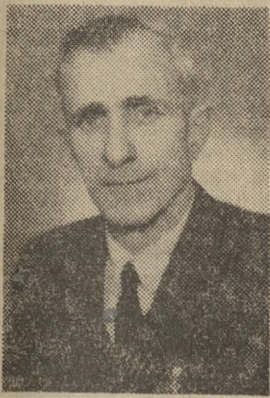
— Dzień dobry, Wiesiek... Dobrze, ale nie teraz. Naprawdę nie mam czasu, bo... — żadne kłamstwo nie przychodziło jej do głowy. Energicznie ujął ją pod ramię, prowadził do wnętrza budynku. Nie oponowała już, z jaką rezygnacją otworzyła przed nim drzwi pokoju. — Proszę, siadaj — przerwała przydługie milczenie. Obydwój się czuli niepewni, rozdzielała ich nienazwana przegrada.

— Dzień dobry, Wiesiek... Dobrze, ale nie teraz. Naprawdę nie mam czasu, bo... — żadne kłamstwo nie przychodziło jej do głowy. Energicznie ujął ją pod ramię, prowadził do wnętrza budynku. Nie oponowała już, z jaką rezygnacją otworzyła przed nim drzwi pokoju. — Proszę, siadaj — przerwała przydługie milczenie. Obydwój się czuli niepewni, rozdzielała ich nienazwana przegrada.

— Dzień dobry, Wiesiek... Dobrze, ale nie teraz. Naprawdę nie mam czasu, bo... — żadne kłamstwo nie przychodziło jej do głowy. Energicznie ujął ją pod ramię, prowadził do wnętrza budynku. Nie oponowała już, z jaką rezygnacją otworzyła przed nim drzwi pokoju. — Proszę, siadaj — przerwała przydługie milczenie. Obydwój się czuli niepewni, rozdzielała ich nienazwana przegrada.

J. K.

Będę GŁOSOWAŁ bo:



Maksymilian Bartz

przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu

Pamiętam dobrze międzywojenne dwudziestolecie. Bacznie obserwuję zmiany zachodzące w Polsce Ludowej. Mogę więc z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że siła gospodarcza i militarna kraju jest nie tylko znaczniejsza niż kiedykolwiek, ale także nieporównywalna do żadnej z poprzednich epok. Klasa robotnicza zyskała bardzo dużo, szczególnie pod względem stabilizacji zatrudnienia i zdobyczy socjalnych. Stąd też nie wahając się ani na chwilę bez skreśleń będę głosował na kandydatów Frontu Jedności Narodu. Z tymi wyborami wiąże się bowiem moje uzasadnione nadzieje na dalszy rozwój ekonomiczny kraju, na pełne wykorzystanie naszych zasobów (jeśli chodzi o Wielkopolskę to przede wszystkim w Koninie i Turku). Myślę, że w niedługim już czasie pod względem przemysłu i rolnictwa Polska dorówna przodującym krajom Zachodu. Tym samym przed naszą młodzieżą zostaną otwarte nowe, obiecujące perspektywy.

Promocja doktorów Akademii Medycznej

Wczoraj i dzisiaj w sali Kliniki Anatomii Patologicznej przy ul. Szamarzewskiego odbyła się uroczysta promocja doktorów absolwentów Wydziału farmaceutycznego i lekarskiego Akademii Medycznej.

Promocja odbywała się wobec zgromadzonego senatu uczelni z rektorem prof. dr W. Degą, dziekanami obu wydziałów oraz promotorami na czele. Dyplomy doktorskie otrzymało łącznie 13 absolwentów Wydziału farmaceutycznego i 39 — Wydziału lekarskiego, którzy ukończyli studia w ostatnim kilku latach, (w)

EMIGRENTOWIE PAWLIKOWA



W małym pokoiku obok stołowego Roman z Kubiakiem popatrywali w milczeniu na obmytego już trochę ze krwi, straszliwie zmasakrowanego Mątwiaka. Oczy miał przymknięte, głowę wsparł na łokciach, siedział przy stole nieruchomo.

Heniek patrzył na niego, na leżące w kacie potężne paki, pokręcił z podziwem głową.

— Jakiście to zorganizowali? — zapytał wreszcie.

— Prosto — Mątwiak mówił z wyraźnym trudem, uznał jednak widocznie, że musi im sprawę wyjaśnić. — Gdy skierowali naszą linią wszystkie transporty, Stefanowi dał cynk jakiś jego kompan w Skwierzynie, kolejarz, osie sprawdzał czy coś takiego. Ja nawet nie znam tego faceta. Stefan wziął urlop, pojechał do tego kumpla, tam mieli uważać. Jak nadarzył się dobry transport, już po kontroli plomb ten kolejarz otworzył miał wagon, wpa-

kować tam Stefana. Reszta już łatwa. Ja czekałem z koniem, przy zakręcie Stefan wyrzucił paki, zeskoczył, po ciągi idą wolniutko w tym miejscu...

— Jasny gwint, nawet niegłupio pomysłane. Zeby nie mały, mogłoby się wam udać.

Roman dał mu znak dłonią. Niech lepiej zostawi tego Mątwiaka w spokoju. Ale Heniek miał jeszcze jedno pytanie, musiał je postawić.

— Czy Agnes o tym wiedziała?

Mątwiak ożywił się.

— Nie — powiedział stanowczo.

Zaprzeczenie to przyniosło Henkowi pewną ulgę.

— Już jadą — wpadł do pokoju Tolek.

I bez niego usłyszeli klakson. Na podwórzu wtoczył się milicjny gazik, zaraz za nim nadjechał Zundapp. Malicki przywoził Kryśkę.

— Aha. Tutaj jest nasz jegomość — na rękach Mątwiaka ponuro brzęknęły kajdanki. Roman wdrygał się.

— Tu są te pończochy — powiedział jeszcze.

— Dobra, dobra — burknął sierżant. — Proszę nie wychodzić — krzyknął widząc Henka podnoszącego się z miejsca. — Jesteście też podejrzani.

Gwizd Henka był mocniejszy niż kiedykolwiek. Parsknął śmiechem, zrobił do Romana ogromne oko, uśladł. Ale na sierżanta spoglądał tak, jakby tejże chwili miał zamiar polknąć go razem z kośćmi i urzędowym mundurem.

— Romaniać także nie wolno — padł nowy rozkaz.

Czekali tak dobre pół godziny. Kryśka zaglądając przez drzwi, zaraz ją usunął. Zmieniło się, gdy na podwórku zajeżdżał motocykl z przyczepą. Do pokoju wszedł znajomy chłopcom porucznik.

— Dzień dobry — powiedział niemal pogodnie. — Miałem nosa, mówiąc rano że na pewno jeszcze się zobaczymy. W każdym razie dziękuję, oddaliście nam ponownie wielką przysługę. Przede wszystkim uratowaliście życie chłopcu.

— To nie my — powiedział Heniek, ku zdumieniu służbistego sierżanta ciepło ściskając rękę porucznika.

— Nie wy? A kto?

— Mątwiak.

— Mątwiak? — powtórzył porucznik w zdumieniu. Zastanawiał się przez chwilę, innym wzrokiem ogarnął zmasakrowaną twarz Jurka. — Zobaczy się wszystko później. Teraz musimy się zająć formalnościami. Szkoda, że nie udało się złapać tamtego gagatka. W domu swym nie był. Pewnie kryje się w jakiejś melinie.

Zasiadł za stołem, wyciągnął duży blok, wyraźnym piśmem skreślił u góry słowo: protokół. Potem wziął jednak ołówek w zęby, z zainteresowaniem spojrzął na chłopców:

— Jednego nie rozumiem. Z opowiadania Malickiego wynioskowałem, że Benek był sam przy torach... Skąd wy się tam wzięliście?

Roman uśmiechnął się.

— Spaliśmy już, gdy z placem, w samej koszuli przyszedł do nas Tolek. Że to był zmęczony i puścił Benka samego. Że jednak się potem przestra-

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

J. K.

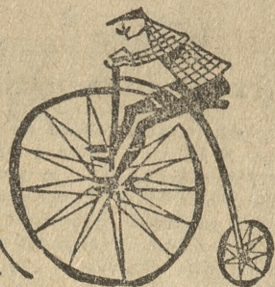
J. K.

J. K.

J. K.

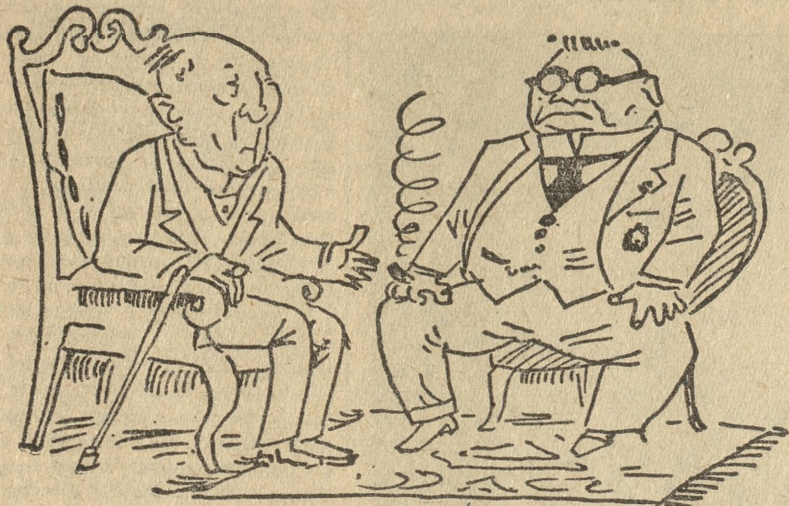
J. K.

WETCYPED



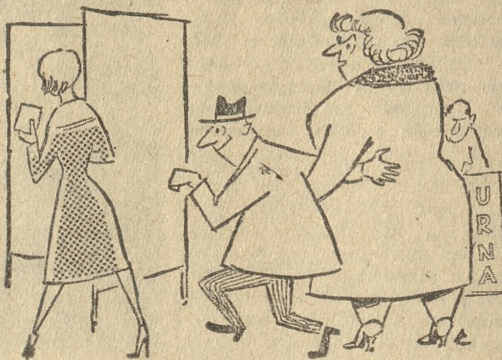
Organ tylko
dla zrównoważonych
objeżdża co tydzień

Rok I Nr 11



— I cóż, Herr Kancler, ci Polacy znów głosują przeciwko panu...

To nie paradoks, proszę współbraci:
kto głos oddaje — głosu nie traci!



— Franciszku, nie przekreślaj naszej przyszłości...

Niech każdy radny
będzie
z radny!

Nasze życzenia
pod adresem
przyszłych
rad
narodowych:



— To kandydat na radnego, zna świetnie problematykę naszego terenu...

Podśluchane

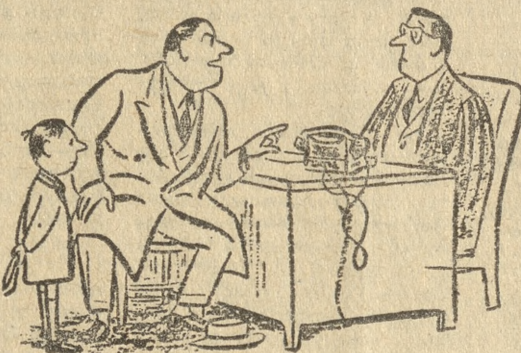
— Moja miła, jestem oburzona! Wyobraź sobie, że na liście wyborców podało mój prawdziwy wiek!...

— Zona kandydata do męża: — Kochanie, po raz drugi w życiu mam wybrać ciebie. Czy nie uważasz, że z takiej okazji powinienem kupić sobie nowy kapelusz?

— Ten Malinowski, to dwa lata się do mnie za lecał, cukierki przynosił, kino fundował, a teraz? Wybiera — ale nie mnie...

— Najpiękniejsze głosy będą oddane na Śląsku i w Warszawie.
— Dlaczego?
— tam głosuje „Śląsk” i „Mazowsze”...

Pamiętaj, że na twój głos może paść główna wygrana!



W LOKALU WYBORCZYM — Może znajdzie się dla niego jakiś mały głos!

Wyróżnienie
poprzez urny
to nie awans
na... koturny!...



Plotki nie plotki ki plotki nie

ZA KRÓLA SASA

Imię Kitowicz tak oto opisuje obrazy poselskie za czasów króla Sasa: Publiczność siedząca wysoko na ławach za postami, zachowywała się smrotliwie, ciskając twardymi gruszkami i jabłkami w postów rozprawiających. Trafiony w wygolony łeb wołał poseł do marszałka: „Protestuję, mości marszałku, o zniechęcenie charakterowi poselskiemu uczyniono!” Marszałek, nabiegawszy się i nagroziwszy laską, zbywał posła słowami: „Znajdź waćpan, kto waćpana uderzył, a zobaczysz jego przykładne ukaranie...”

OBIETNICE

„Nowy Kurier” w numerze 213 w r. 1930, pisząc o akcji wyborczej, donosił o uformowaniu się w Warszawie ugrupowania pt. „Blok Polski”, który oferował swym wyborcom m. in. co następuje: 1) 20 tysięcy posad do objęcia, 2) bezpłatne rozwody kobietom, niezadowolonym ze swoich mężów, 3) zabezpieczenie ludności przed strasznymi chorobami. „Polacy! — głosiła odezwa „Blok” —

czy jest na świecie stronnictwo, które by tyle dawało społeczeństwu co nasze?”

„Nowy Kurier” podaje, iż przywódca owego „Blok”, nazajutrz po wydaniu swej odezwy „został umieszczony w... szpitalu dla umysłowo chorych w Tworckach.

JAK SIĘ ROBIŁO GŁOSY!

Jedno z satyrycznych czasopism przedwojennych wydrukowało taki dialog: Starosta (do jednego z członków komisji wyborczych): — Dlaczego pan usunął Bąbelka z lokalu wyborczego? Przecież głosował za sanacją! Odpowiedź: — Najpierw, panie starosto, przyszedł głosować za siebie. Kiedy przyszedł po raz drugi, by oddać głos za swego dziadka — nic nie mówił. Ale kiedy przyszedł po raz trzeci, by — jak powiedział — głosować za swych siedmiu braci, pomyślałem sobie, że pan starosta powie, iż trochę przesadzamy...”

Najpierw poziom — później kasa

Teatry czekają na pomoc nowych radnych

Decentralizacja teatrów przy prawda świat teatralny o małe trzęsienie ziemi: nie brak było malkontentów. Wroczących smutną przyszłość teatrom, szczególnie pozawarszawskim. Oboz optymistów był bardziej skromny. I oto pewnego dnia olbrzymia większość teatrów znalazła się w „gestii” rad narodowych. Stały się one nagle ich gospodarzem odpowiedzialnym za politykę repertuarową i za rentowność. Po dwu latach decentralizacji widać już że ta druga odpowiedzialność przeważyła. Stąd źródło wielu nieporozumień i zawiłanej drogi repertuarowej.

„Dzikusy” ciągną „Kredowe koło”

Kilka lat temu uskarżaliśmy się, że sztuki teatralne chodzą u nas „stadami”, że repertuar wielu teatrów jest mało oryginalny i ambitny. Obecnie nastąpiło zjawisko podobne, z tym, że powodzeniem cieszyły się głównie sztuki kasowe, które miały ratować budżet teatrów. Te kasowe sztuki opłacały zarazem ambicje reżyserów i dyrektorów teatrów: pod tym względem zachowali oni swoją niezależność — tym razem już nie tylko „od Warszawy”, ale i od własnych rad narodowych. Te kasowe sztuki były zarazem haraczem, spłacanym gospodarzowi terenu. W teatrze repertuar mało ambitny a obliczony na szerszą publiczność miał opłacić Beckett i Ionesco, Anouilha i Millera. Teatr rzeszowski np. „Śmierć Komiwojżera” przepłatał farszą „Ostrożnie z małżeństwem”. „Kredowe koło” — „Dzikusami” itd. (Tego rodzaju przykłady można by również znaleźć w teatrach poznańskich — dop. red.) Była to polityka kompromisowa, w myśl zasady: i Bogu świeczkę, i diabłu ogarek.

Teatr dla wielkich?

I jeszcze jedno, teatry, szczególnie w większych miastach, mające na ogół silne ambicje twórcze — przestały niemal zupełnie troszczyć się o widownię. Teatr ograniczał się do sceny — wszystko, co było poza nią, traciło wartość. Działalność obywatelska, tak kiedyś forytowana, zepchnięta została na plan dalszy: pozostawiono ją z reguły teatrom mniejszym, mającym bardziej ograniczone możliwości. Stąd odżyła pogrzebana dawno linia demarkacyjna dzieląca teatry dla „wielkich” od teatrów dla „małych”. Tam, gdzie kierownictwo teatru starało się linie tę, wychodząc ze słusznych lub niesłusznych pobudek zatrzeć, np. w. Nowej Hucie — ambicje twórcze stały się nieporozumieniem, wzbudzającym namiętne spory publicystów i krytyków.

Bez zdalnego kierowania

Trudno doszukiwać się dzisiaj kamienia filozoficznego, który by pomógł „ustawić” z powrotem teatry na rozsądnych pozycjach popularyzacji sztuki. O nawrocie do metod narzucania repertuaru i zdalnego kierowania wszelkimi sprawami teatralnymi nie ma mowy. Przed nowymi radami narodowymi stanął więc poważny obowiązek: muszą one w teatrze dostrzec nie tylko źródło zarobku, dbać nie tylko o ich rentowność, ale także o ich poziom. Z drugiej strony muszą pozostawić kierownictwom teatrów samodzielność twórczą: Nie do pomyślenia jest fakt, który się zdarzył w Lublinie, gdzie prezydium rady narodowej ingerowało nawet w obsadę ról. Rozdział kompetencji, kwestia zaufania do kierownictwa własnych teatrów jest warunkiem sine qua non ich artystycznego rozwoju.

Teatry czekają na „swoich” radnych

W Warszawie np. w okręgu wyborczym nr 10 kandydatem na radnego jest aktor Teatru Klasycznego **Karolina Lubińska-Paguszko**, w okręgu wyborczym nr 15 kandydatem została **Wanda Żółkiewska**, kierownik literacki sceny dziecięcej w Teatrze Klasycznym. W wielu miastach całego kraju kandydatami na radnych wojewódzkich rad narodowych zostali ludzie teatru, bądź z teatrem zawodowo lub uczuciowo związani.

Można rokować nadzieję, że przyszłe rady narodowe poświęcą sprawom teatrów wiele troski i uwagi. Oceniając w pełni ich funkcję społeczną i polityczną, zatoszczą się o warunki ich pracy, o ich linię repertuarową, nie ograniczając w niczym samodzielności dyrekcji i reżyserów. Minął już okres „burzy i naporu” decentralizacji: teatry stały się własnością miast i województw. Stoją one u progu stabilizacji w nowej roli. Trzeba im w tej stabilizacji pomóc.

LESZEK GOLIŃSKI

Bede GŁOSOWAŁ BO:

Prawo i obowiązek

Przejeżdżając przez Cielęc (pow. Gostyń) odwiedziliśmy znane w całym kraju hodowcę bydła zarodowego — **Jana Grzeskowiaka**, kilkakrotnie odznaczanego za osiągnięcia na tym polu pracy. Przy okazji zwiedzania gospodarstwa ucieśliśmy sobie pogawędkę na temat wyborów. Nasz rozmówca był tylko na jednym zebraniu wiejskim, dalej nie jeździł z braku czasu, gdyż prowadził bardzo intensywną gospodarkę.

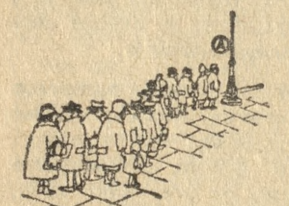
Miarą tej intensywności niech będzie fakt, że od 8 posiadanych krów dojnych uzyskuje w ciągu roku 50.760 litrów mleka czyli przeciętnie po 6.315 litrów od każdej sztuki. Od 10 lat panuje w jego oborze niepodzielnie inseminacja — najbardziej postępową w tej chwili metodą rozwojową w dołki bydła. Odnosnie niedzielnego głosowania Jan Grzeskowiak powiedział:

— To jest nasze demokratyczne prawo i święty obowiązek obywatelski równocześnie. Będę głosował na listy Frontu Jedności Narodu wraz z całą rodziną. Jestem bowiem za jak najszybszym rozwojem gospodarczym naszej ojczyzny, za wszechstronnym rozwojem rolnictwa, do czego warunki stworza program PZPR i ZSL uwiódł w deklaracji wyborczej Frontu Jedności Narodu. Ten program i te warunki najlepiej widzę i odczuwam przy rozwijaniu własnej gospodarki.

Sila i jedność, której wyrażamy w niedzielę wyborczą, potrzebna jest naszemu narodowi dla umocnienia naszych granic i pokoju. Nasza jedność będzie najsilniejszym protestem przeciw zamiarom wojennym niemieckich imperialistów. Myślę, że taki jest przegląd i postawa wszystkich rolników wielkopolskich, którzy ja — jeden mąż pójdą w niedzielę do urny wyborczych.



...żeby urzędnicy nie przesadzali ze swą troską o jutro klientów...

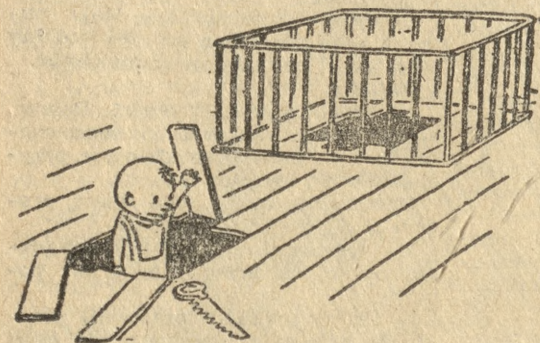


...żebyśmy w dziedzinie komunikacji nie wlekli się w ogonie...



...żeby tzw. „wychodzenie przeciw klientowi” w handlu nie wyglądało tak...

Część rysunków i tekstów: „Kaktus”, „Szpilki”, „Trybuna Ludu” i „Życie Warszawy”.



— A teraz pójde zobaczyć, jak fatuś głosuje, bo w domu głos ma tylko mamusia...



Tylko w „Koziołkach” możesz wygrać 500.000,- zł ♦ samochód Octavia-Super lub jedną z wielu cennych nagród ufundowanych na miesiąc kwiecień Nie zapomnij oddać zaraz kuponów „KOZIOŁKÓW”

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” we Wrocławiu, ul. Kościuski 117 zatrudni natychmiast wysoko kwalifikowanych: monterów centralnego ogrzewania, monterów wodno-kanalizacyjnych na roboty wewnętrzne, spawaczy elektrycznych z uprawnieniami, monterów-spawaczy gazowych na budowie Kombinatu Paliwowo-Energetycznego w Turowie. Praca w akordzie — wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Do uzyskania wynagrodzenia miesięcznego przysługuje dodatek w wysokości 20 proc. Dla pracowników zamieszkałych zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Zgłoszenia o przyjęcie do pracy kierować do Działu Zatrudnienia i Plac we Wrocławiu, ulica Kościuski 117. K2505

Dwie rodziny co najmniej po 2 osoby do pracy w obozie zatrudni zaraz PGR Dopiewo, powiat Poznań. Wymagani pracownicy z kwalifikacjami i praktyką. Stacja kolejowa w miejscu. K2569

Kierownika gospody zatrudni natychmiast Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dobiegniewie, pow. Strzelce Kraj., woj. Zielona Góra. Warunki pracy do omówienia na miejscu z Zarządem GS w Dobiegniewie. K2570

Głównego księgowego i kierownika handlowego zaangażuje zaraz handlowe przedsiębiorstwo spółdzielcze w Poznaniu. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne lub średnie handlowe z 5-letnią praktyką zawodową na stanowisku kierowniczym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2587.

Telefonistki przyjmie zaraz Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzydzielcowej w Poznaniu, ulica 23 Lutego 26. Wymagane średnie wykształcenie. Zgłoszenia przyjmują Kadry. K2635

Wrzesińskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Tętnowego we Wrzesni, ulica Mickiewicza 7, telefon 579 poszukuje kandydata na stanowisko głównego księgowego. Przedsiębiorstwo reflektuje tylko na pracowników o pełnych kwalifikacjach zawodowych z praktyką w przemyśle. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K2622

+
Dnia 12 kwietnia 1961 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza i niezastąpiona mamusia, córka, siostra, ciocia, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 53, sp.
Jadwiga Habersack
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
CORKA, SYN I RODZINA

+
W dniu 13 kwietnia 1961 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.
Maciej Urbański
przeżywszy lat 70.
Pogrzeb odbędzie się w Krobi, w niedzielę, 16 bm., o godzinie 16.
Wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamia
ZONA Z DZIEĆMI
Krobia. 26013g

+
Dnia 13 kwietnia 1961 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, sp.
Z MARCINIĄKÓW
Jadwiga Motałowa
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm., o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni,
MAŻ, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE,
ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, Matejki 60 m. 1. 26644g

+
Dnia 14 kwietnia 1961 r. zmarła po ciężkich i długich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia, córka, siostra, synowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 41, sp.
Ludmiła Andrzejewska
Z DOMU PRZYBYLSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W nieutulonym smutku i żałobie pogrążony
MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA
Poznań, Hetmańska 9, Podrzewie, Gniezno, Warszawa, Połeczyń. 26675g

Praca

Mistrz ślusarski przyjmie jakakolwiek pracę po godzinie 15.30. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26107g.

Gospośia dochodząca lubiąca dzieci, potrzebna. Warunki dobre. Referencje konieczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26678g.

Woznica — fachowiec rolny lub małżeństwo bezdzietne i oborowa — potrzebni zaraz. Mieszkanie, wyżywienie, dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia: Poznań, Nowowiejskiego 5 m. 2 (1 pty.) — Mazur. Tel. 525-68. 26289g

Ślusarz-spawacz za dobrym wynagrodzeniem — potrzebny. Poznań Ogrodowa 11 — Chromowina. Zgłoszenia w godz. od 15.30 do 17. 26293g

Krawcowa — krojącynie z dobrą praktyką, do wytworzenia odzieży młodzieżowej — przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26371g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza, Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskie 2a, parter. 25546g

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, zawiadamia, że 26 kwietnia 1961 r. nastąpi otwarcie kursu radiotelewizji popularnej. Zapisy przyjmuje i informację udziela Sekretariat, ul. Lampego 7, telefon 14-45. 26599g

Kupno

Pianino dobre, krzyżowe, kupię. Czesława 16a m. 11. Zgłoszenia listowne. 26262g

Samochód „Opel-Kapitan” kupię. Oferty z opisem technicznym i ceną. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26286g.

Odpady igelitowe (plastikowe) wszelkiego rodzaju kupim natychmiast „Termoplast”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 65, tel. 21-10-65. K2578

PIANINA

KUPUJEMY
Spółdzielnia Pracy Instrumentów Muzycznych „TON”
im. St. Moniuszki
Poznań
ul. Kraszewskiego 9b
telefon 437-17
K2611

Sprowadz

Wózki dziecięce, dla lalek, w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacy, Wrocławskie 25. 21796g

Kurczęta 5-tygodniowe, czystej rasy leghorn, pochodzące z WSR po b. doświadczonego chowu, bez nosicielstwa chorób sprzedam. Odbiór 20 kwietnia br. Poznań-Piatkowo, ulica Moraska 12 (od strony drogi do Moraska, 3 dom murowany po prawej stronie). 26459g

Sprowadz pilnie dwie debowe jadalnie! Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26326g.

Wózki dziecięce oraz kieliszki, szklanki ozdobne, podarki imieninowe poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 24071g

Ośie z kołami na dwudziestkach i szesnastkach do pojazdów konnych dostarcza szybko „Automat”, Poznań, Miła 17. 22737g

Sprowadz kociały parowy stojące, marki Gotha Kuhn, rok budowy 1941, wydajność 200 kg/godz., ciśn. rob. 0,5 atm. Czesław Drzymała, Grodzisk Wlkp., Ogrodowa 4. 7076p

Korzystnie sprzedam motocykle WFM, DKW 200, w dobrym stanie. Hanisch, Grodzisk, Półwiejska 3. 7067p

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 24136g

Sprowadz okazjnie ciągnik Deutz 30-konny, w bardzo dobrym stanie, (spala 10 litrów ropy na 8 godz.), piug z podnośnikiem i przyczepę. Mazurkiewicz, Nowy Tomys, Polna 2. 7148p

Spółdzielnia Pracy Remontowo-Konserwacyjna Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, ulica Obornicka nr 87 — telefon 93-55
zawiadamia
że przyjmuje jeszcze zlecenia
na roboty dla obiektów młynarskich
do portfela zleceń na rok 1961. K2634

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce nowoczesne modele, wielki wybór, niskie ceny oraz materace wszelkich rozmiarów polecam. Poznań, Czerwonej Armii 10 — Brzozowska. 25048g

Sprowadz wóz mieszkalny. Głogów, Bucza 1. Listy bez odpowiedzi. 7075p

Sprowadz korzystnie samochód marki DKW, stan techniczny i ogólny bardzo dobry. Wiadomość: Leszno, ulica Nowowiejska 7. 7074p

Sprowadz dwa samochody: ciężarówkę 1,5 t marki „Berliet” i osobowy marki „Opel P4”, cba w dobrym stanie. Edmund Zgola, Gniezno, Wielka 5 m. 1. 7150p

Sprowadz motorower „Simson”. Polna 27 warsztat. 26548g

Samochód „Simca-Aronde” typ „Elysee” sprzedam. Oglądać: Poznań, Konfederacka 3. 26587g

Sprowadz tanią maszynę krawiecką „Singer”. Klasztorna 21 m. 2 od godziny 14. 26146g

Sprowadz samochód „Tatraplan” rocznik 1950. Ul. Piękna 4. 26212g

Poszedł w ulach wielkopolskich sprzedam. Janiak, Pleszew, ul. Marchlewskiego. 26308g

Sprowadz motocykl DKW 250 ccm Poznań, ul. Jarochowskiego 10 m. 16. 26310g

Okazjnie sprzedam ławkę stołarską z narzędziami — heblarkę ręczną na prąd i frezarkę, Poznań, Chetmońskiego 15 m. 1. 26312g

Sprowadz cztery nowe opony zagraniczne 590x15. Poznań — Górczyn, Górki 3. 26315g

Sprowadz motocykl WSK nowy typ, bardzo dobry stan. Poznań, Niedziałkowskiego 7 m. 1. 26317g

+
Dnia 12 kwietnia 1961 r. zasnął w Bogu, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 86, sp.
Józef Gielnik
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczej.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 26606g

+
Po nagrodzie wieczna za trudy życia i ogrom cierpienia, odeszła do Pana, w dniu 13 kwietnia 1961 r., moja najukochańsza żona, nasza najtroskliwsza matka i teściowa, najstarsza babunia, sp.
Anna Sawczynowa
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 16 bm., o godzinie 16 w Modrzu.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI, WNUKI, SYNOWA, ZIĘĆ I RODZINA
Dojazd autobusem z Poznania, godz. 14.15. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 26606g

+
W dniu 13 kwietnia 1961 r. zmarł po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy brat, szwagier i wujek, sp.
Henryk Dizmann
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 kwietnia 1961 r., o godzinie 16.30 na cmentarzu Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczej.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 26683g

+
W dniu 13 kwietnia 1961 roku zmarł
Henryk Dizmann
długoletni Prezes Spółdzielni
W Zmarłym straciłmy dobrego, sumiennego pracownika i kolegę.
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 kwietnia 1961 r., o godzinie 16.30 na cmentarzu Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczej.
ZAKŁADY CHEMICZNE „ASEPTA” SPÓŁDZIELNIA PRACY
W POBIEŻISKACH
RADA NADZORCZA ZARZĄD WSPÓŁPRACOWNICY
FODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA
K2670

Samochód „Moskwicz” typ 402 w dobrym stanie sprzedam. Jasiński, Sośnie Ostrowskie, pow. Ostrow Wlkp. 26323g

Samochód „Fiat” 1100 cz.ściowo wyremontowany, tania sprzedam. Polna 8 m. 8. 26324g

Gilotynę ręczną, zszywarkę ręczną i z motorem, maszynę do iniekcji mięsa z motorem, młynkę do mielenia kawy, młotkowy — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26334g.

Sprowadz motocykl Jawa 250 ccm na 19, unowocześniony, stan idealny. Poznań, Czarniejska 18. 26318g

Lokale

Zamiany, wyłączone, umiłowane, poleca — poszukuje „Parcelo-Willi”, Czerwonej Armii 29. 25774g

Zamienie 2 pokoje, kuchnia — Częstochowa, na mniejsze w Poznaniu lub okolicy. Poznań tel. 93-11 lub Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26578g.

Małżeństwo poszukuje spiesznie mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26580g.

Zamienie 2 pokoje + kuchnia, na 3 pokoje z kuchnią. Poznań, Koscińskiego 10 m. 10 — Sadowska. 26316g

Gdynia — 2 pokoje z kuchnią i wygodami, samodzielne, w centrum, za niżej niż w podobnym, chętnie większe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26325g.

Kupię pokój z kuchnią, wyłączone, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26333g.

+
W Puszczykowie, ulica Wiązowa 5 przy Źworcu do sprzedania: ogród z domem letnim, ogrodzony, w całości lub częściowo oraz 4550 m² placu tamże, nadający się na składnicę lub domki campingowe lub wydziel. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7066p.

+
Dom masywny czteropokojowy, wolny, zabudowany, duży ogród z drzewami, blisko Poznania przy stacji 180.000 zł; gospodarstwo prywatne 12 hektarów zabudowaniami, inwentarzami, zelektryfikowane, powiat Poznań — 200.000 zł; gospodarstwo 8 morg buraczanej ziemi, zabudowaniami, zelektryfikowane, powiat Kosciński — 110.000 zł — spiesznie sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 26517g

+
Z okazji przypadającej na dzień 16 kwietnia, drugiej bolesnej rocznicy śmierci i jednocześnie w dniu urodzin najdroższego Ojczulka, sp.
Czesława Szyperskiego
INŻYNIERA ARCHITEKTA
zostanie odprowadzona za spójność Jego duszy uroczysta msza św. żałobna, w poniedziałek, dnia 17 bm., o godzinie 8 w kościele Farnym w Poznaniu, jednocześnie w Londynie oraz Alicante w Hiszpanii,
o czym zawiadamia
Córka
26018g

Przełargi — Komunikaty

Dyrekcja Rejonowego Szpitala Fizjotycznego w Kruszwie, pow. Czarnków, telef. Kruszwie 3, ogłasza przetarg na czyszczenie z błota dwóch stawów o ogólnej powierzchni 0,5 ha. Termin wykonania prac do 30 kwietnia 1961 r. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do Dyrekcji Rejonowego Szpitala Fizjotycznego w Kruszwie. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20. IV. 1961 r. o godz. 10 w biurze Szpitala. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Wszelkich informacji dodatkowych udziela Dyrekcja Szpitala. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K2662

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych — Poznań, ul. Wilecz — prosi o składanie ofert na malowanie 30 pokoi każdy o powierzchni 58 m²:

malowanie olejno 36 drzwi obustronnie;
malowanie olejno 38 okien szwedzkich jednostronnie;
malowanie olejno 6 boksów ustępowych;
malowanie ścian ustępowych do pół olejno.

Termin wykonania do dnia 30 maja 1961 roku. Oferty z przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz prywatnych należy przysłać pocztą na nasz adres w zalakowanych kopertach — z napisem: „Oferta na malowanie” — w terminie do dnia 28. IV. 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 3. V. 1961 r., o godz. 9. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy bez podania przyczyn. Dalszych informacji zaciągnąć można w PPRD — pokój 28. K2617

Nieruchomości

Wszelkie nieruchomości z wolnymi mieszkaniami, domki — wille — gospodarstwa, mieszkania pokoje umiłowane — poleca. Biuro — Poznań, Armii Czerwonej 51, w podwórzu przejście przez plac wprost. 24857g

Domek jednorodzinny Poznań-Wola, wyłączone, mieszkanie wolne, sprzedam. Kamieński, Poznań, Fredry 3, „Pracownia Obuwia”. 26306g

W Puszczykowie, ulica Wiązowa 5 przy Źworcu do sprzedania: ogród z domem letnim, ogrodzony, w całości lub częściowo oraz 4550 m² placu tamże, nadający się na składnicę lub domki campingowe lub wydziel. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7066p.

Dom masywny czteropokojowy, wolny, zabudowany, duży ogród z drzewami, blisko Poznania przy stacji 180.000 zł; gospodarstwo prywatne 12 hektarów zabudowaniami, inwentarzami, zelektryfikowane, powiat Poznań — 200.000 zł; gospodarstwo 8 morg buraczanej ziemi, zabudowaniami, zelektryfikowane, powiat Kosciński — 110.000 zł — spiesznie sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 26517g

+
Zgubiłam pamiętkowy pierścionek (duży tytuł). Uczciwiego znalazcę proszę o zwrot. Ołga Wierzbowska, Poznań, Grochowska 51 B m. 11, tel. 518-10, do godz. 15. 26597g

+
Zgubiłam pamiętkowy pierścionek (duży tytuł). Uczciwiego znalazcę proszę o zwrot. Ołga Wierzbowska, Poznań, Grochowska 51 B m. 11, tel. 518-10, do godz. 15. 26597g

+
Zgubiłam pamiętkowy pierścionek (duży tytuł). Uczciwiego znalazcę proszę o zwrot. Ołga Wierzbowska, Poznań, Grochowska 51 B m. 11, tel. 518-10, do godz. 15. 26597g

+
Zgubiłam pamiętkowy pierścionek (duży tytuł). Uczciwiego znalazcę proszę o zwrot. Ołga Wierzbowska, Poznań, Grochowska 51 B m. 11, tel. 518-10, do godz. 15. 26597g

+
Zgubiłam pamiętkowy pierścionek (duży tytuł). Uczciwiego znalazcę proszę o zwrot. Ołga Wierzbowska, Poznań, Grochowska 51 B m. 11, tel. 518-10, do godz. 15. 26597g

+
Zgubiłam pamiętkowy pierścionek (duży tytuł). Uczciwiego znalazcę proszę o zwrot. Ołga Wierzbowska, Poznań, Grochowska 51 B m. 11, tel. 518-10, do godz. 15. 26597g

+
Zgubiłam pamiętkowy pierścionek (duży tytuł). Uczciwiego znalazcę proszę o zwrot. Ołga Wierzbowska, Poznań, Grochowska 51 B m. 11, tel. 518-10, do godz. 15. 26597g

+
Zgubiłam pamiętkowy pierścionek (duży tytuł). Uczciwiego znalazcę proszę o zwrot. Ołga Wierzbowska, Poznań, Grochowska 51 B m. 11, tel. 518-10, do godz. 15. 26597g

+
Zgubiłam pamiętkowy pierścionek (duży tytuł). Uczciwiego znalazcę proszę o zwrot. Ołga Wierzbowska, Poznań, Grochowska 51 B m. 11, tel. 518-10, do godz. 15. 26597g

+
Zgubiłam pamiętkowy pierścionek (duży tytuł). Uczciwiego znalazcę proszę o zwrot. Ołga Wierzbowska, Poznań, Grochowska 51 B m. 11, tel. 518-10, do godz. 15. 26597g

+
Zgubiłam pamiętkowy pierścionek (duży tytuł). Uczciwiego znalazcę proszę o zwrot. Ołga Wierzbowska, Poznań, Grochowska 51 B m. 11, tel. 518-10, do godz. 15. 26597g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejserowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączą wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76 sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-7

Kwiecień	Imieniny
15 sobota	Justyna, Walerego
	Słońce: wsch.: g. 4.56 zach.: g. 18.50

Teatry

OPERA — g. 19 „Bal maskowy” (kończy się ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 „Święta Joanna” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 16 „Księżę i żebrak” (kończy się ok. g. 18)
OPERETKA — g. 19 — „Niespokojne słońce” (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — godz. 16.30 „Pieśń o lisie” (kończy się ok. g. 18.30)
SATYRY — g. 20 — „Kupiec” (kończy się ok. g. 22)

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Czas przeszły” (pol., 16 l.)
BALTYK — g. 11, 16, 19.30 „Pożegnanie z bronią” (USA, 18 lat), g. 14 „Złota pustynia” (USA, 18 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Mąż swojej żony” (pol.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Miejsce na górze” (ang., 18 l.)
GWIAZDA — godz. 10.30, 15.30 „Decydujący moment” (jęgosi, 12 l.), godz. 18, 20.15 „Rosemarie wśród milionerów” (NRF, 18 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 „Wesoła orkiestra” (ang., 16 l.)
MALTA — godz. 14, 16 „Marysia i krasnoludki” (pol., 7 l.), godz. 18, 20 „O moim przyjacielu” (radz., 16 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 „Dziwoty krąg” (jęgosi, 12 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ciao, ciao Bambina” (franc., włoski, 16 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Biała krew” (NRD, 14 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30 „Bambi” (USA, 7 l.), godz. 20 „Zbuntowana orkiestra” (holend., 12 l.)
PIAST — g. 17, 19 „Paryski wódeczka” (franc., 16 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Miłość w górach” (CSRS-franc., 14 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Kłopoty z miłością” (NRD, 14 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 „Przebudzenie” (CSRS, 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wzgórze 905” (jęgosi, 12 lat)
WOJSKOWE — remont
WCZASOWICZ — g. 19.15 „Zezowate szczęście” (polski, 16 lat)
FOTOPLASTIKON — g. od 10—20 „Paryż 1959”
ZNICZ (ŻABIKOWO) — godz. 20 „Ewa chce spać”

Radio

PROGRAM I

14 — Aud. dla klas: III i IV; 14.20 — W pogodnym nastroju; 15.10 — Sob. pop.; 16.05 — Przegląd i poglądy; 16.20 — Magazyn muz. w oprac. L. Kydryńskiego; 17 — Z życia ZSRR; 17.30 — Muzyka dawna; 18.05 — Wiersze M. Grzeszczaka i Edwarda Stachury; 18.25 — Kurs nauki jez. francuskiego; 18.40 — Melodie wiedeńskie; 19 — Pięć minut odpowiedzi; 19.25 — Wędrowki muzyczne po kraju; 20.26 — Sport; 20.30 — Podwieczorek przy mikrofonie; 22 — Melodie tan.; 22.30 — Muz. taneczna; 23.10 — Od melodii do melodii;

PROGRAM II (Poznań)

14 — Aud. z cyklu: „W cieniu kłzywej wieży”; 14.15 — Koncert muzyki pol.; 14.45 — Komentarz T. Kutty; 15.05 — Utwory charakterystyczne; 15.30 — Audycja dla dzieci; 16.05 — Koncert zyczeń; 17.20 — Rewia muzyczna; 17.45 — Aud. pt.: „Sześć okragów — sześciu sprawodawców”; 18.25 — Muz. i akt.; 18.50 — Felieton M. Jorsta; 19.05 — Magazyn kultur.; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Sportowa Zgoda; 20.20 — „Sprawa Rafusa”; 23 — Lokalne wiad. sportowe; 23.05 — Muzyka taneczna;

Telewizja

POZNAŃ

18 — Sprawozd. z meczu piłki nożnej o mistrz. I ligi „Legia” — „Stal” (W-wa); 17.55 — Program tygodnia (W-wa); 18.10 — Program tygodnia (lok.); 18.20 — „Jutro wybory” (lok.); 18.35 — Kurs motorowy (W-wa); 19 — Film prod. TV — „Spotkanie z Ewą” (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 19.50 — Apel wyborczy (W-wa); 20.10 — Magazyn kult. „PEGAZ” (W-wa); 20.40 — Film fab. prod. franc.: „Gra przeciw śmierci” — od lat 12 (lok.); 22.10 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 22.20 — Pro-

Również Nowe Miasto i Grunwald

Postulaty wyborców w realizacji

Jak już donosiliśmy, Prezydium Dzielnicowych Rad Narodowych przystąpiło do realizacji tych postulatów, zgłaszanych przez mieszkańców dzielnic na spotkaniach z kandydatami do rad narodowych, które nie wymagają dodatkowych nakładów finansowych. Piszaliśmy poprzednio o przebiegu takich prac na Jeżycach i Wildzie. Dzisiaj — relacja z Nowego Miasta i Grunwaldu.

Na jednym ze spotkań w Antoninku ludność postulowała otwarcie w tej części miasta poczty. Kiedyś mieściła się tam placówka pocztowa, ale została zlikwidowana. Prezydium DRN Nowe Miasto, uważając ten postulat za słuszny, wyszukało już odpowiedni lokal przy ul. Browarnej i obecnie trwają w nim prace porządkowe. Wkrótce placówka zostanie otwarta.

Także w Antoninku ekipa drogowa Prezydium przystąpiła do naprawy kilku ulic. Mieszkańcy Nowego Miasta proponowali również na spot-

Trzy wystawy — w GBWA i w salonie plastyków

Dnia 16 bm. (niedziela) o godz. 12, w salach Centralnego Biura Wystaw Artystycznych, St. Rynek 3 (Odwach) zostaną otwarte dwa pokazy: wystawa malarstwa Kazimierza Ostrowskiego oraz wystawa fotografii Jarosława Stanisławskiego. Kazimierz Ostrowski, wychowany w Poznaniu, ukończył P. W. S. Sztuk Plastycznych w Sopocie, mieszka i pracuje w Gdyni. W 1948 r. artysta otrzymał roczne stypendium w Paryżu gdzie studiował u F. Le-géra. Brał udział w wystawach okragowych i ogólnopolskich, oraz wystawia indywidualnie. W 1959 r. uzyskał nagrodę artystyczną m. Gdyni. Obecna wystawa w Poznaniu składa się z 33 prac malarskich o różnej tematyce.

Jarosław Stanisławski, członek Zw. Pol. Art. Fotografików Delegatury Poznańskiej, urządza po raz pierwszy wystawę zbiorową; ekspozycja którą zobaczymy w GBWA zawiera 70 fotografii.

W salonie Związku Polskich Artystów Plastyków przy pl. Wolności 4 zostanie dziś o godz. 12 otwarta wystawa Grafiki Duńskiej. (na)

Asfalt w Parku Kasprzaka



gram rozrywkowy — „Zabawa w tragedię” (W-wa).

Koncerty

AULA UAM — godz. 19.30 — Koncert symfoniczny, dyrygent — André Rieu (Holandia); soliści: Janina Baster, Janusz Dolny — duet fortepianowy.

Dyżury pełnią

SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-SZEJ — chirurgia — internia, ul. Mickiewicza nr 2, telefon 13-40;

APTEKI:

Apteka Jeżycka nr 2 im. A. Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22, Apteka Śródmiejska nr 6, ul. Alfreda Lampego 2, Apteka pod Koroną nr 11, ul. Dzierżyńskiego 107, Apteka im. J. Matejki nr 13, ul. Matejki 1, Apteka Gór czyńska nr 20, ul. Głogowska 146, Apteka na Główniej nr 23, ul. Główna 53.

kaniach przedwyborczych — uporządkowanie przy niektórych ulicach pasów zieleni (m. in. ul. Krzywoustego, Gdańska, Most Rocha). Przy porządkowaniu tych terenów pomoc obiecały niektóre zakłady pracy.

Kolejarze mieszkający w Kobylempolu skarżyli się na jednym ze spotkań na nieporządkach administracyjnych w ich osiedlu. Na wniosek wyborców powstała specjalna komisja, która przeprowadziła wizję lokalną i wysunęła kilka konkretnych wniosków celem zlikwidowania zanieczyszczeń. Kolejarze zaś obiecali w czynnie społecznym wyzużlować drogę prowadzącą do osiedla.

Ulica Wioślarska doczeka się wreszcie chodników.

Obywatele zamieszkali na Grunwaldzie najwięcej postulatów wysuwali na spotkaniach w sprawie uporządkowania jezdni i chodników. Wniosków wyborców nie odłożono „ad acta”. Prezydium DRN Grunwald dodatkowo naprawiło w ostatnich tygodniach 11 ulic. M. in. wyzużlowano kilka ulic na Zatorzu, a chodniki układa się obecnie przed szkołą przy ul. Winklera. Wyzużlowane zostało również boisko szkolne przy ul. Kawiekiej oraz uporządkowano i oświetlono przejście nad torami w Junikowie.

Prawie na każdym spotkaniu mieszkańcy Grunwaldu wysuwali także projekt przystąpienia wreszcie do uporządkowania terenów między ulicami: Jarochońskiego, Wyspiańskiego i Reymonta. Postulat jak najbardziej słuszny. Prezydium DRN Grunwald przystąpiło już do zakładania na omawianym placu ośrodka wypoczynkowego. Dzięki zobowiązaniu pracowników Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium RN m. Poznania oraz Biura Projektowego Gospodarki Komunalnej dokumentacja gotowa będzie do 20 bm.

Jak się dowiadujemy, na masowce, jaka w tych dniach odbywała się w Prezydium DRN Grunwald,

pracownicy tego prezydium postanowili, jako pierwsi, dać dobry przykład innym i przepracują przy urządzeniu nowego terenu rekreacyjnego 600-roboczogodzin.

Do czynu społecznego włączyła się także grunwaldzka młodzież. Uczennice i uczniowie Technikum Handlowego zgłosili chęć przepracowania wspólnie 1000-roboczogodzin.

Wczoraj rozpoczęło także prace przy uporządkowaniu zieleni w Rudniczem. Przy tych pracach pomaga młodzież. A. S.

Słuchacze poznańskiej WSR przygotowują zjazd naukowy

Od 4 do 6 maja br. odbędzie się w Poznaniu III Zjazd Studenckich Kół Naukowych WSR. Jak informują organizatorzy — Rada Uczelniana ZSP Wyższej Szkoły Rolniczej — w Zjeździe weźmie udział około 150 studentów, a wygłoszonych zostanie ponad 40 referatów.

Ze względu na bardzo szeroki zakres poruszanych zagadnień, obrady odbywać się będą w 6 sekcjach: rolniej, zootechnicznej, weterynaryjnej, ogrodniczej, leśno-melioracyjnej i technologii rolniej. Referaty już przygotowane wysuwać będą wnioski oparte na własnych obliczeniach i obserwacjach autorów. Dlatego wiele tematów może mieć praktyczne zastosowanie, np.: zagadnienie wykorzystania produktów ubocznych w rolnictwie, opracowanie metody oceny wartości produkcyjnej

kompostów, bardzo aktualna współzależność wyników finansowych od siły roboczej gospodarstwa itp.

Organizatorzy postanowili za prosić na Zjazd przedstawicieli zainteresowanych resortów: Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa, Kółek Rolniczych i innych, zwracając się równocześnie do nich z prośbą o ufundowanie nagród dla autorów najciekawszych prac. Sądźmy, że oferta zostanie przyjęta.

Zjazd zapowiada się bardzo interesujący. Spośród wielu atrakcji dla uczestników przygotowuje się szereg wycieczek o charakterze naukowym do najciekawszych miejscowości Wielkopolski i poznańskich zakładów przemysłowych, związanych z rolnictwem, (waż)

Dla wygody wyborców

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Wilda zawiadamia, że w dniu wyborów — w celu zapewnienia wyborcom Obwodu nr 94 dojazdu do miejsca głosowania — uruchomione zostaną autobusy w godzinach od 10—16.30 na trasie od ulicy Mieszczyńskiej do Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 94, mieszczącej się w Technikum Mechanicznym przy ul. Dzierżyńskiego 352/360. (na)

23 samochody dla oszczędzających

Oddział Wojewódzki PKO w Poznaniu zakupił 23 samochody osobowe marki „Warszawa”, „Moskwicz”, „Super-Octavia”, „Wartburg” i „Syrrena”, przeznaczone na prenie, których losowanie — piątaste już z kolei — odbędzie się w dniu 25 bm. (na)

Odpowiadamy

Aleksander Zetka — Być może w nomenklaturze DOKP nie istnieje nazwa „Dworzec Zachodni”, niemniej przyjęła się ona i chyba nie ma powodu walczyć o wprowadzenie innej. (732)

A. N. Poznań 100 — Prosimy o podanie adresu. Odpowiemy listownie. (742)

Jedna za wszystkie. — O zbyt słabych poczynach pisaaliśmy już w felietonie: „Lecąc zachodni”. Sądźmy, że Państwo Przemysł Pończosznicy weźmie to sobie pod rozwagę i zacznie produkować styliony w lepszych gatunkach. Za uwagi dziękujemy. (759)

K. Reimańska. — Przyznajemy Pani rację, że poznańskie wydawnictwa kulturalne zasługują na szersze ich omówienie, lecz często brak miejsca na łamach naszej gazety nie pozwala na to,

Jutro Wybory! O godz. 6 rano otworzą swe podwoje lokale Obwodowych Komisji Wyborczych i czynne one będą do godz. 22. Każdy lokal został należycie przygotowany dla umożliwienia sprawnego przebiegu głosowania. Wnętrza lokali udekorowano flagami o barwach narodowych i kwiatami. Nad stołem Komisji Wyborczej i na samej urnie widnieją godło państwowe. Na naszym zdjęciu — lokal Obwodowej Komisji Wyborczej nr 113 przy ul. Łukaszczyka. Podobnie jak inne lokale, przygotowane go już w piątek. Jutro rano przyjdzie tu Komisja Wyborcza, a o godz. 6 rozpocznie się głosowanie.

Fot. — K. Przychodzki

Rośnie fundusz na budowę szkół

W ciągu zeszłego roku mieszkańcy Poznania ofiarowali na Społeczny Fundusz Budowy Szkół 21 mln. zł. Tym samym przekazali o 3 mln. zł więcej niż pierwotnie przewidywano. W pierwszych trzech miesiącach tego roku wpłynęło na budowę szkół Tysiąclecia ponad 4.100 tys. zł — a więc o 1 mln. zł więcej niż w analogicznym okresie zeszłego roku.

Najwięcej dotychczas przekazała ludność Starego Miasta — 1.551 tys. tys. zł, następnie Wildy — 912 tys. zł, Jeżyce — 706 tys. zł, Grunwaldu — 520 tys. zł i Nowego Miasta — 471 tys. zł. W sumie najlepiej wywiązali się ze świadczeń na SFBS pracownicy zakładów uspołeczniowych, ofiarując w I kwartale br. 3.600 tys. zł (25,7 proc. rocznego planu). Młodzież szkolna zaś zebrała 76 tys. zł, wykonując roczny plan w 38 proc.

W tym roku Komitet Koordynacyjny SFBS m. Poznania przekazał już 10 mln. zł do dyspozycji Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych na budowę dalszych szkół Tysiąclecia w mieście. Obecnie w budowie znajduje się drugi pomnik Tysiąclecia przy ul. Artilleryjskiej, a w najbliższych dniach rozpocznie się budowę dwóch dalszych szkół przy ulicach Harcerskiej (Główna) i Findera (Grunwald). Ostatnie dwa budynki oddane zostaną do użytku w 1962 r. (an)

INFORMUJEMY

Zakład Energetyczny zawiadamia, że 17 bm. w godz. od 8—15 nastąpią wyłączenia prądu dla ulic: Piątkowskiej, Lechickiej, Połabskiej, Sarmackiej, Trójkole i przyległych, oraz od 17—20 bm. w godz. 8—15 dla Podolan, Piątkowa i Strzeszyna.

Sekcja Rolniczo-ekonomiczna PTE zaprasza 17 bm. o godz. 18 do sali Domu Chłopa, ul. Mickiewicza 33, na odczyt mgr. A. Kaczora pt. „Niektóre zagadnienia z zakresu mechanizacji w NRD”.

Sekcja instalacji i urządzeń elektrycznych Stow. Elektryków Polskich zawiadamia, że 17 bm. o godz. 13.30, w auli Politechniki, pl. M. Curie-Skłodowskiej 5, mgr inż. Lech Weiss wygłosi odczyt pt. „Cyfrowe metody pomiaru”.

W ramach Ogólnopolskiego Konkursu „Wiedza pomaga w życiu” Wojewódzki Dom Kultury ogłosił konkurs na upowszechnianie filmu oświatowego. Konkurs ten dotyczy głównie Powiatowych Domów Kultury naszego województwa. Szczegółowych informacji udziela WDK, Poznań, pl. Kolegiacki 17.

Fot. — K. Przychodzki